Nr. 157. Czwartek, 13 Lipca 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł starszych inżynierów: Maksymiliana Koszlę z Sambora do Lwowa, Władysława Hassmanna z Jasła do Sambora i Maryana Hoffa ze Złoczowa do Lwowa; inżynierów: Romana Bielskiego z Białej do Jasła i Romualda Makowskiego z Przemyśla do Złoczowa; adjunkta budownictwa Zygmunta Weisberga ze Lwowa do Nowego Sącza, wreszcie praktykantów budownictwa: Władysława Wilczka z Nowego Sącza do Białej i Adama Jaworskiego ze Lwowa do Przemyśla.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało koncypistów skarbowych: Józefa Dunicza, Józefa Kasprzyka, dr. Henryka Geista, dr. Leona Schulmanna, Leopolda Petza, Leona Drobotowicza, Aleksandra Paara i Józefa Grzegorczyka, komisarzami skarbowymi w IX. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 lipca

Przed sesyą parlamentu.

Z Koła polskiego.

Posiedzenie grupy konserwatywnej Koła polskiego odbędzie się dnia 14 b. m. Zaproszenia podpisał p. JE. dr. Korytowski.

Posiedzenie grupy demokracyi polskiej Koła polskiego odbędzie się 15 b. m. o godzinie 10 rano w lokalu Koła. Na porządku obrad sprawa wyboru Prezesa i Wiceprezesa Koła i omówienie sytuacyi politycznej.

Przyszły Prezydent Izby.

Z Wiednia donoszą: Chrześciańsko społeczni zwrócili się przed kilku dniami do Związku narodowo niemieckiego z propozycyą, by Związek nie stawiał kandydatury swego członka na Prezydenta Izby. Motywowano propozycyę tem, że mimo, iż chrześciańsko społeczni w poprzednim parlamencie mieli Prezydenta, teraz ze swą kandydaturą nie występują. Dalej proponowano, by Prezydentem został nie Niemiec, lecz Polak i temu to właśnie należy przypisać źródło pogłoski, jakoby Prezydentem Izby miał zostać JE. dr. Biliński. Związek niemiecki odrzucił wszakże tę propozycyę i podtrzymał kandydaturę p. Sylvestra, na co się wkońcu chrześciańsko społeczni zgodzili.

Tak więc wybór p. Sylvestra na Prezydenta Izby uważać można niemal za pewny. Przeciwko tej kandydaturze powstaną Czesi, uważają bowiem p. Sylvestra za swego wroga.

Czesi u bar. Gautscha.

Slavische Corr. ogłasza następujący komunikat:

Prezydyum jednolitego klubu czeskiego a mianowicie: pp. Fiedler, Kramarz, Klofacz, Udrzal i Hruban zjawili się wczoraj na zaproszenie bar. Gautscha u niego na konferencyi.

P. Prezes gabinetu przedłożył swe plany na najbliższą przyszłość, zapewniając, że nie kieruje się żadnem uprzedzeniem, poczem wyłuszczył zadania, które, jego zdaniem, mogłyby być w sesyi letniej załatwione.

Członkowie prezydyum klubu czeskiego przyjęli wywody te do wiadomości, przyczem wyrazili poważne powątpiewania natury politycznej i technicznej co do tego, czy zamysły bar. Gautscha dadzą się przeprowadzić. Uchwalono następnie zdać sprawę z tej konferencyi parlamentarnej komisyi klubu, która zbierze się w dniu otwarcia parlamentu. Konferencya trwała 2 godziny.

Na pierwszem miejscu prac w planie naszkicowanym przez bar. Gautscha znajduje się sfinalizowanie przedłożeń bankowych i pierwsze czytanie ustaw wojskowych.

Dalsze konferencye u P. Prezesa gabinetu.

Corr. Austria dowiaduje się, że wczoraj o godz. 5 po poł. przyjął bar. Gautsch prezydyum Związku chrześciańsko-społecznego na konferencyi, która miała czysto informacyjny charakter, a trwała przeszło godzinę. Treść jej i przebieg uznano za poufne.

Stanowisko Rusinów.

Lwowski korespondent *Neue Freie Presse* rozmawiał z posłem Konstantym Lewickim, który na zapytanie, czy prawdą jest, że w toku są rokowania o ugodę polsko-ruską, odpowiedział: Słyszałem o tem, że takie rokowania są projektowane, ale dotąd ani ze strony Rządu, ani polskiej Reprezentacyi nie otrzymaliśmy żadnych propozycyj. Ze takie pogłoski pojawiają się, dowodzi, jak wielkie znaczenie ma ugoda polsko-ruska. Jest też istotnie ostatnia pora do stanowczego w tym kierunku kroku. Nieznośne dla obu narodowości stosunki w Uniwersytecie lwowskim i niezdolność do pracy galicyjskiego Sejmu prą formalnie ku decyzyi. Trzeba raz jasno wiedzieć, jak się ukształtują stosunki nowego klubu ukraińskiego do Rządu i Koła polskiego. Przy obecnym składzie Koła polskiego można może oczekiwać, że objawi się kierunek bardziej celowy i sprawiedliwy, niż dotąd. Żądamy tylko tego, co odpowiada zasadom sprawiedliwości. Od

---

2)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

PSYCHE.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Uprzedzono go jednak i tym razem. Nieznajome już tu dotarły. Nieuchwytny wszakże, znamienny zapach gardenii czy lotosu, życzliwiej usposobił go w danej chwili. Wsunął się dyskretnie, a stanąwszy przed „Ucztą Baltazara", w Babilonie, udawał, iż pochłonięty jest przez proroka Daniela, tłumaczącego tajemnicze znaczenie słów ognistych: *Mane, tekel, upharsin!*

W gruncie jednak, oczy jego, obojętne na rzeczywistą piękność tego obrazu, na pyszne, nagie ciała kobiet, przeświecające przez gazy, na nieporównane plastyką i wyrazem przerażenia, postacie biesiadników, oczy jego biegły tam, w krąg słońca, gdzie przed „Grzechem pierworodnym", Cabanel'a, jaśniała postać nieznajomej.

Wysmukła, pełną, młodzieńczą gibkością, w bardzo obcisłej, białej, spacerowej sukni, która, dzięki panującej modzie, odsłaniała ręce jej, ramiona i szyję, okrywając je leciuchną siatką tylko, piękna Polka nie wiedziała może, jak silnie strój ten uwydatnia każdy zarys jej korpusu, każdy kontur młodzieńczego ciała. Nie wiedziała. Głowa jej złotowłosa, uwieńczona wielkim, czarnym kapeluszem, strojnym w zwoje róż, podnosiła się tak czystym, dziewiczym, a dumnym ruchem, iż zarówno prowokowanie czyjejś uwagi i podziwu, jak kokieterya, z imienia nawet znane jej może nie były.

Moda była bezwstydna; nie ona, ta jasna i wdzięczna.

Niemniej, mężczyzna, okiem znawcy, więcej szyderczym i sarkastycznym, niż pożądliwym, ocenał kształt jej każdy i postać całą, jak tę, na uczcie Baltazara, w gazy tylko spowitą, drażniąco obcisnięta i obnażoną.

Twarzy jednak nie widział. Przygięte ku dołowi rondo kapelusza odsłaniało mu tylko: uszko, różowe jak koncha, perłą przepięte, delikatny, biały owal policzka, czubek prostego noska i usta pełne, o żywej barwie, a łagodnym wyrazie.

Panie nie zauważyły go. Ta gibka, wysmukła, a śnieżna, taka spokojna w swej półnagości stała nieruchomie, pochłaniając oczami „Grzech pierworodny". Starsza, troszkę zamożniej, a więc obszerniej i mniej przejrzysto, lecz równie strojnie ubrana, pewna, iż w rannych godzinach, galerya, szczególniej taka za miastem, musi być pustą zupełnie, nie krępowała się w swych gorączkowych uwagach.

Mówiła przecież po polsku, a więc językiem, którego w Monachium nikt zrozumieć nie mógł.

— Zdumiewające, bajeczne, — dowodziła stłumionym, lecz żywo poruszonym głosem. Ta Ewa, to twój istny portret! Możnaby mniemać, żeś ty sama pozowała do niego. Szczęście, że tu nie Warszawa. Co by to za plotki i komentarze powstały z tego niechybnie! Bo, co prawda, wystarczyłoby ci zrzucić suknię i rozpuścić warkocze, aby cię wzięto za pierwowzór tego obrazu.

— Może to złudzenie! Może się mamie zdaje tylko.

— Piękne mi złudzenie! Chybabym oczu nie miała, żeby faktu tak uderzającego nie spostrzedz. Włosy, rysy, karnacya, nawet wyraz ust i spojrzenia, nawet twój uśmiech. To nie Ewa, lecz Wanda. Gdyby nie ten kościsty, nagi Adam koło niej, kazałabym zrobić wielką fotografię i zawiozła pokazać wszystkim w kraju.

Mężczyzna drgnął. Jakto, istniało na świecie i zjawiło się tu właśnie, uosobienie jego cudnej Ewy, tej, którą tylokrotnie, a tak miłośnie podziwiał, której obraz brał w zmysły i serce, chował w pamięci, jako upostaciowanie czaru niewieściego. Taka Ewa tu, żywa, dzięki modzie wpółnaga, w tej obcisłej, przeźroczej sukni. Ależ to uczta niesłychana: święto pogańskiego piękna!

Odwrócił się szybko. Dopiero wzmianka o „kościstym" Adamie rozśmieszyła go i zatrzymała na miejscu.

Ruchem tym wszakże zdradził swą obecność.

Starsza z pań skorzystała z tego, a zwróciwszy się ku znajomemu, z chłodną lecz wykwintną uprzejmością, prosiła, aby, uwzględniając, że nie mają katalogu, raczył ją objaśnić, kto jest twórcą „Grzechu pierworodnego"?

— Kobieta — odparł z ukłonem.

Zanim jednak zdążył pożałować niestosownego konceptu, dama, udając, że go nie zrozumiała, objaśniła spokojnie, poprawną niemczyzną:

— Pytam o nazwisko malarza, którego dziełem jest: „Der Sündenfall".

Ten spokój dystyngowany, z jakim przyjęła żarcik odruchowy, a niewczesny, zaimponował mu i zawstydził go zarazem.

Zbliżył się z kapeluszem w ręku i całym wyrazem szacunku, należnego kobiecie poważnej, z wyższych sfer towarzyskich.

— Pani daruje, nie zrozumiałem na razie; to wina obcego nam języka, — usprawiedliwił się po polsku. — Nasza piękna, jasna mowa wykluczyłaby takie *qui pro quo*. „Grzech pierworodny" jest arcydziełem francuskiego mistrza, Aleksandra Cabanela.

Na dźwięk tego nazwiska i słów rodzinnych, Ewa-Wanda odwróciła się żywo.

— Cabanela? — podjęła. — Ależ to słynne nazwisko. Dzieło warte twórcy.

— Bezsprzecznie, — przyznał. — Jestto najcudniejsze z zebranych tu arcydzieł. Istne objawienie piękna.

Spojrzenia ich skrzyżowały się. Mężczyzna, jakby pod działaniem tajemnego rozkazu, a może w obawie, iż wątła niteczka przelotnego zbliżenia pryśnie odrazu, zwrócił się znów ku starszej damie.

— Spotkawszy rodaczki, pragnąłbym ułatwić im zwiedzenie galeryi, którą znam od lat wielu. A że, w podróży, formy towarzyskie ulegają uproszczeniu, pozwolą więc panie, że im się sam przedstawię. Nasza Polska jest tak małą i tak się wszyscy znamy, że słyszenia, że może i moje nazwisko obcem im nie będzie. Jestem: Edward Horecki.

— Z Horynia?

— Tak.

— Brat p. Jana?

— Przyrodni tylko.

— A syn przybrany Joanny Horeckiej, mojej przyjaciółki z lat młodzieńczych jeszcze. Cóż za dziwny zbieg okoliczności i cóż za traf szczęśliwy. Pamięta pan chyba Orlińskich, dawnych sąsiadów swego ojca? Jesteśmy więc *en pays de connaissances*. Witam pana serdecznie.

Podała mu rękę, którą z całym szacunkiem ucałował do ust podniósł.

— Że też nie poznałam pana odrazu po podobieństwie do rodziny i do licznych fotografij, rozstawionych w Horyniu. Kochają tam pana bardzo i szczycą się synem marnotrawnym, przebywającym stale zagranicą.

— Wracam właśnie do domu.

— Ach, to wybornie. Będziemy się częściej widywać. Wandziu, porzuć Cabanel'a i chodź przywitaj p. Edwarda Horeckiego, którego imię, jako uczonego polskiego jest ci dobrze znane.

Zbliżyła się wysmukła, spokojna, jasna i z pod wielkiego kapelusza podniosła na niego spojrzenie tamtej — Ewy; jej oczy niewinne, trwożne, a pełne czaru.

I stał, zaskoczony, zdumieniem przykuty do miejsca, wobec dwóch objawień tego samego, wszechpotężnego w dziejach ludzkości pierwiastku.

Kobieta, dusza świata i jego korona, lecz zarazem wcielenie najwyższej pokusy....

Kobieta, źródło poezyi i najszlachetniejszych uniesień ludzkości; równocześnie zaś sprężyna Zła, obejmująca wszelkie jego kręgi: od zdrady, walk bratobójczych i krwawych wojen, aż do destrukcyjnej siły dziejowych Messalin.

Kobieta, kwiat przeczysty i — matka rodu ludzkiego.

Kobiecość, z najwyższym urokiem swej niemocy dziecięcej, która staje się siłą jej, czarem i potęgą. Kobiecość, z tragedyą swej, twardej nieraz, doli człowieczej.

Wszystko to przebiegło błyskawicą przez umysł Horeckiego.

Równocześnie, po oddaniu głębokiego ukłonu, poił się niezwykłem wrażeniem chwili, oczy zaś jego biegły od obrazu do żywej istoty, porównując oba sobowtóry ze sobą.

Tamta, cudna w swej przedziwnej karnacyi, naga, w płaszczu falujących, złotych włosów, tylko podnosiła ku niemu czyste, dziewicze spojrzenie, a w oczach jej odbijał się cały świat niepokoju i trwogi. Może przeczucie, a zły poszept, jakiego padła ofiarą, nieszczęście tylko i troskę, a nawet przekleństwo przynieść jej zdoła.

Ta, ze złocistymi również, tak samo falującymi włosami, upiętymi wysoko, pod modnym, paryskim kapeluszem, półnaga, pod przeźroczem srebrnej siatki, a dalej, zaledwo okryta, przylegającymi fałdami miękkiej, białej tkaniny, patrzyła mu także prosto w oczy. Patrzyła temi samemi co tamta, dziewiczo-czystemi źrenicami. Przebijała w nich jednak nie trwoga, lecz tylko zdziwienie i skarcenie lekkie za badawcze spojrzenia, jakiemi porównywał ją z obrazem.

Edward Horecki pojął w lot naganność swego zachowania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dojścia do skutku kompromisu w sprawie reformy wyborczej zależy też uruchomienie Sejmu galicyjskiego.

Wreszcie powiedział poseł Lewicki, że klub ukraiński składać się będzie z trzech grup: 18 narodowo-demokr., 5 radykałów i 5 bukowińskich Rusinów.

Wiedeń. Posiedzenie komisyi parlamentarnej jednolitego klubu czeskiego odbędzie się 17 b. m. o g. 3 po poł.

Wedle obiegających pogłosek, Czesi odnoszą się do bar. Gautscha z wielką sympatyą, zatrzymają się jednak w rezerwie z okazywaniem tej sympatyi aż do chwili, gdy P. Prezes gabinetu wygłosi mowę programową.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Nowy projekt rozwiązania kwestyi polskiej).

Sztutgardzki miesięcznik *Türmer*, zajmujący się żywo kwestyą polską, podaje w ostatnim zeszycie artykuł jakiegoś „życzliwego“, zasługujący na uwagę zarówno co do swej konkluzyi ostatecznej, jak z powodu jej umotywowania.

„Żaden znawca stosunków — czytamy tam — nie może twierdzić, jakoby przez rząd obrane drogi prowadziły do rozwiązania kwestyi prusko-polskiej. Zanadto wielka jest waga polskiej masy ludu. Spis ludności z r. 1905 w Prusach wykazuje, że około 3,680.000 ludności używa języka polskiego, dalsze 150.000 uważają obok niemieckiego język polski za swój przyrodzony język, a przypuszczać można, że są jeszcze oprócz tego liczni Polacy z urodzenia, którzy tylko z pewnych, zewnętrznych powodów zaliczają się do Niemców. Nie wolno zatem państwu nie uwzględniać tej, blisko 4 miliony liczącej, narodowości.

„A jednak nie tkwi niebezpieczeństwo polskie w liczbie, ani w silniejszem mnożeniu się polskiej ludności, ani też w przywiązaniu naszych Polaków do swej mowy ojczystej, ani w ich wspomnieniach dziejowych i w związku kulturalnym z rodakami w Rossyi i Austryi — tylko prawie wyłącznie w usiłowaniach prawnopaństwowych, dążących do odrębnego stanowiska wśród państwa; te usiłowania zaś najsilniej są zakorzenione w bloku terytoryalnym utworzonego w r. 1815 Wielkiego Księstwa Poznańskiego, które dzisiaj obejmuje niemal półtora miliona Polaków w organizacyi prowincyonalnej i pozatem w złączonych w jednej osobie archidyecezyach: gnieźnieńskiej i poznańskiej, podtrzymuje historyczne wspomnienie o dawniejszem stanowisku prymasa polskiego, rządzącego w czasie *interregnum*, po osieroceniu tronu polskiego.

„Nie chcę bynajmniej nisko cenić tego, co Prusy dotychczas zdziałały dla podniesienia więdnącej niemczyzny w prowincyach wschodnich, szczególnie komisya kolonizacyjna. uczyniła co tylko można, aby krajowi świeżej krwi niemieckiej przysporzyć. Ale — bądźmy zupełnie bezstronnymi — polskość tem bynajmniej nie została osłabiona.

„Polacy odpierają ucisk coraz większem naprężeniem swego poczucia narodowego, którego szlachetnych rysów prawdziwy Niemiec nie może potępić. Takim sposobem stosunki w Poznańskiem stały się bardzo nieprzyjemne: jak olej i woda odosobniają się Niemcy i Polacy, cicha wojna pochłania coraz nowe ofiary.

„Gdzież ma się szukać wyjścia? Związek wszechniemiecki sądził, iż odkrył środek uniwersalny w odżywieniu dawniejszej nazwy „Prus południowych“ dla dzisiejszej prowincyi poznańskiej. Przecież w rzeczy samej przez takie przechrzczenie nicby się nie było zmieniło.

„Czyżby to nie oznaczało daleko gruntowniejszej zmiany stosunków, „gdyby dzisiejsze Wielkie Księstwo Poznańskie, jako zamknięta w sobie dzielnica przepadło w przeszłości“, a to w ten sposób, że nowy podział wschodnich prowincyj pruskich złączyłby organicznie poszczególne odłamy dzielnic polskich z dzielnicami rdzennie niemieckiemi?

„Słowem, projekt jest następujący: Północną część prowincyi poznańskiej, obwód regencyjny bydgoski dołączyć do Prus zachodnich, które wogóle, jako prowincya są za małe, a do których on zresztą, jako obwód nadnotecki już dawniej należał. Dalej odłączyć od dotychczasowego obwodu regencyjnego poznańskiego część południową, przeważnie polską, jako nowy obwód regencyjny leszczyński — o czem już dawniej mówiono — i połączyć z rdzennie niemieckim obwodem regencyjnym lignickim, dotychczas do Szląska należącym, w nową prowincyę „Dolnego Szląska“. W ten sposób zmniejszyłoby się za wielką dotychczas prowincyę szląską, która objęłaby obwody regencyjne wrocławski i opolski, jako „Szląsk Górny“.

„A reszta dotychczasowego W. Ks. Poznańskiego, zmniejszony obwód regencyjny poznański? Jeżeli już wolno bujać w patryotycznych fantazyach, to, przynajmniej na papierze, nic łatwiejszego, jak złączyć go z obwodem regencyjnym frankfurckim (nad Odrą), któryby się odłączyło od Marchii brandenburskiej i dla nowej prowincyi, która, sięgając od Odry aż do granicy rossyjskiej, uczyniłaby środowisko dzielnicy polskiej zewnętrzną częścią przeważnie niemieckiej prowincyi, wyszukać można w przeszłości historyczną nazwę „Nowej Marchii“. Jeszcze mały krok dalej — ponowne złączenie Starej Marchii ze zmniejszoną, według tego projektu, prowincyą brandenburską; byłoby to historycznie zupełnie uprawnione i, o ile nam wiadomo, staromarchianie chętnie wróciliby ze swego przymusowego małżeństwa z prowincyą saską do dawniejszej wspólności.

„Nowy ten podział zamieniłby sen wielkopolski o Wielkiem Księstwie Poznańskiem, jako samodzielnej organizacyi narodowo-polskiej i jako krystalizacyjnego odbudowania dawniejszego Królestwa Polskiego w niewinne marzenie. W następstwie tego musianoby wtedy odłączyć także archidyecezyę gnieźnieńską, która należałaby odtąd do Prus zachodnich, od archidyecezyi poznańskiej, nazwać obie tylko dyecezyami i poznańską poddać księdzu biskupowi wrocławskiemu, albo starej macierzy kolonizacyi niemieckiej na Wschodzie, nowoustanowionemu arcybiskupowi magdeburskiemu“.

W dalszym ciągu stara się autor wykazać za pomocą statystyki, że w razie powyższego podziału dzielnic wschodnich — Polacy w niezadługim czasie znaleźliby się w mniejszości:

„Prusy zachodnie obejmują 25.520 kilometrów kwadratowych i 1,650.000 mieszkańców, z tych 1,300.000 Niemców i 570.000 Polaków. Z obwodem bydgoskim przybyłoby jeszcze 11.500 klm. kw. z 720.000 mieszkańcami (355.000 Niemców i 365.000 Polaków). Niemczyzna zatem w Nowych Prusach zachodnich liczyłaby 1.688.000 dusz, Polacy 730.000. W prowincyi górnoszląskiej, a więc w obwodach: wrocławskim i opolskim Niemcy w liczbie 2,500.000 mieliby także przewagę nad Polakami, których byłoby 1,250.000. Znaczną przewagę niemiecką wykazałaby prowincya dolnoszląska z 1.100.000 Niemcami wobec kilku tysięcy Polaków. Nowy obwód leszczyński, przeważnie polski (125 tysięcy Niemców i 350 tysięcy Polaków), w razie dołączenia do dolnego Szląska, uległby rychło wpływom niemieckim. Wreszcie obwód poznański po odłączeniu od niego powiatów: odolanowskiego, ostrzeszowskiego, kempińskiego, ostrowskiego, krotoszyńskiego, pleszewskiego, gostyńskiego, rawickiego, leszczyńskiego, wschowskiego i jarocińskiego, zmniejszony o 6.200 kilom. kwadratowych i 480 tysięcy mieszkańców (360 tysięcy Polaków i 120 tysięcy Niemców) razem 11.300 klm. kw. z 800 tysiącami mieszkańców, zostałby wcielony zupełnie do niemczyzny przez złączenie z obwodem frankfurckim, jako „Nowa Marchia“. Ten obwód, liczący 1.200.000 mieszkańców, jest zupełnie niemiecki, tak, że pół miliona Polaków, w okrojonym obwodzie poznańskim, nie mogłoby być niebezpiecznymi“.

Autor sam żywi powątpiewanie co do możliwości przeprowadzenia tego pomysłu w praktyce, z drugiej wszakże strony pociesza się nadzieją, że wobec niemożliwego dziś stanu stosunków, musi nastąpić w ten czy ów sposób rozcięcie gordyjskiego węzła, bo tego, co dziś się dzieje, nie potrafią znieść tak samo Niemcy. jak Polacy.

Rozgardyasz albański.

W Albanii sprawiła dobre wrażenie okoliczność, że zamiast — mniejsza o to: słusznie, czy niesłusznie — znienawidzonego Torghuta baszy, wydelegowany został do rokowań z Arnautami poseł turecki w Cetynii i że przybył nadto do Podgoricy arcyb. ze Skutari msgr. Seredżi, aby popierać zabiegi tureckiego delegata.

Nie ulega też wątpliwości, że rokowania miałyby o wiele gładszy przebieg, gdyby nie polityka rządu czarnogórskiego, który wprawdzie w komunikatach zapewnia o swem gorącem umiłowaniu pokoju, w rzeczywistości wszakże daje się kierować znowu nieposkromionym apetytem na Albanię północną. Naprózno nawet Rossya z całą energią wystąpiła przeciwko tej polityce, stwierdziwszy, że zapatrywania jej w tej mierze najzupełniej zgadzają się z zapatrywaniami Austro-Węgier i Włoch. To też wysłany do Petersburga przedstawiciel Czarnogóry p. Minszkovic spotkał się tam z bardzo chłodnem przyjęciem. Zastępca min. Sazonowa, p. Naratow, wyłuszczył mu całkiem dokładnie zapatrywania Rossyi, posługując się przytem podobno tonem, jakiego dotąd rząd rossyjski nie używał w stosunku do Czarnogóry.

Tem bardziej zdumiewać musi, że mimo niepowodzenia misyi p. Minszkovica

---

26)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część pierwsza.

XII.

Śmiałe przedsięwzięcie.

(Ciąg dalszy).

— Nie chciałabym, aby mnie widziano.

— Proszę przejść tutaj. To jest kuchnia. Wszystkie kobiety wiedzą, co znaczy kuchnia.

Otworzyła drzwi oszklone do połowy, na których wisiała firanka ze szkockiego tiulu.

— Uprzedzę panią w chwili stosownej.

— Nadużywam może uprzejmości pani.

— Czuję, że jest pani szczera i ożywiona uczciwymi zamiarami. To mi wystarcza.

Filomena podtrzymywała ożywioną rozmowę w obawie, żeby kobieta, która okazała tyle dobrej woli, nie rozmyśliła się inaczej.

Wcześniej, niż się spodziewały, Klaudya przebiegła jak wicher.

— Masz, oto jest! Krótko dziś trwało! Czyż może sprzeczka małżeńska? Niech się pani zbliży. Jegomość zaraz zejdzie. Stanę na progu. Jak zakaszlę, proszę otworzyć oczy.

Hasło zostało wydane w oznaczonym czasie. Stróżka przemówiła nawet do swego lokatora.

— Co za piękny dzień, panie Renard!

— Rzeczywiście, cudowny.

Uśmiechała się, gdy tymczasem Filomena bladła ze wzruszenia.

— Nie taki bardzo piękny — szepnęła.

— Mówiłam pani!

— Czy apartament jest obszerny?

— Nie. Ich to nie obchodzi. Chce pani zobaczyć?

— Nigdybym się nie ośmieliła.

— To rzecz trochę drażliwa, ale zrozumie pani, że z takimi ludźmi można sobie pozwolić na to, czego wobec innych by się nie zrobiło.

Dozorczyni wzięła swoje klucze i weszły obie na górę.

— Boję się — wyznała Filomena.

— Żeby nie wrócił?

— Tak.

— Niema obawy. Gdyby wrócił, wytłumaczyłabym się, mówiąc, że ponieważ mi się zdawało, że mieszkanie będzie wkrótce do najęcia, pokazuję je pani. Chodźmy, chodźmy!

Onieśmielona, z szumem w uszach z powodu natężonego nasłuchiwania, czy kto nie wchodzi w bramę domu, panna służąca szła za dozorczynią.

— Tylko wejdziemy i zaraz wychodzimy.

— Naturalnie. Nic by tam pani nadzwyczajnego nie zobaczyła. Mebli nie wiele. Nowe, a więc dość ładne. Dużo błyskotek: czerwone i żółte kolory. Chińszczyzna. To przecież moda! I do czego to się zdało? Skoro ten kaprys się znudzi, może się nie dostanie na licytacyi nawet połowy tego co to kosztowało. Gdybyś pani wiedziała, jak ja się wściekam, widząc ludzi, którzy marnują w taki sposób swoje pieniądze, kiedy ja haruję od rana do nocy, żeby wyżywić moją rodzinę!

— To smutne, rzeczywiście.

— Idę naprzód, żeby pokazać drogę. Czuje pani paczulę, ylian-ylian i wszystko inne? Istna zaraza, aż się ma ochotę poddać desynfekcyi całe piętro.

Trzy nie wielkie pokoiki, zalotnie urządzone, pełne bibelotów i japońskich mebelków.

Na stolikach, gazety, widoczki, Baedeker, album kartkowe.

Tuż obok, portyera.

— Zapewne drugi pokój?

— Tak, proszę zobaczyć.

Gdy dozorczyni się odwróciła, aby drzwi otworzyć, Filomena podniecona tą wyprawą i jej powodzeniem, jeszcze na jedno się odważyła.

Bardzo zręcznie, tak że stróżka tego nie spostrzegła, przywłaszczyła sobie pewien przedmiot, który mógł jej się przydać później. Jeżeli nie znała nazwiska mordercy, będzie miała przynajmniej jego podobiznę, bo właśnie fotografię tego, którego widziała przechodzącego przez kurytarz, ściągnęła ze stolika.

Zwiedziwszy mieszkanie, podziękowała dozorczyni.

— Wrócę jeszcze do pani. Osoba, dla której pracuję, posiada dobre serce. Da pani dowód swojej wdzięczności za uprzejmość, z jaką mi pani udzieliła potrzebnych nam wskazówek.

— Nie bardzo one ważne. W każdym razie wie pani wszystko to co wiem sama.

— Serdecznie pani dziękuję. Do widzenia nie długo.

Będąc w posiadaniu szacownej bransoletki i nie mniej szacownej fotografii, Filomena pobiegła na stacyę tramwayu Auteuil-Madeleine.

Weszła do wozu i nie troszcząc się o swoich sąsiadów, zaczęła układać plany, w jaki sposób ukryć przed oczami ciekawych dwa przedmioty, dowody schadzek.

W powozie, którym wracała do domu, Klaudya spostrzegła nagle, że niema na ręku klejnotu, o którym była pewna, że wzięła go, wyjeżdżając z domu.

Lekka fala krwi zabarwiła jej oblicze. Ta strata niemiłą jej była.

W jakie ręce wpadł zegarek, rzeczywiście bardzo cenny?

Uspokajała się, myśląc, że może bransoletka została u Regisa.

A przecież, trapił ją niepokój i w wielkich jej, przejrzystych oczach widać było niezadowolenie.

„Sza! powiedziała sobie, nie potrzebuję przed nikim zdawać sprawy, z powodu tej zguby. Jeżeli zegarek przepadł, kupię sobie inny. Czyż jestem pod kuratelą?“

Gdy Filomena wieczorem znalazła się w swoim pokoju, schowała bransoletkę do swego kufra, z zamiarem wręczenia jej Izabeli, skoro tylko będzie w stanie wysłuchać spokojnie opowiadania panny służącej. Gdzież mogła bezpieczniej umieścić ten przedmiot, jak w kufrze, do kt rego nikt nie miał dostępu? Jednakże miała tę ostrożność, iż wyjęła zegarek z bransolety. Następnie, przy świetle lampy, uszyła woreczek, wsunęła weń klejnot i fotografię i wszystko to mocno przyczepiła do stanika na piersiach.

Filomena mało spała tej nocy. Wszystkie te wypadki snuły się jej w głowie. Haniebne tajemnice, których się dowiedziała, ciężyły jej. Nie była stworzona do dysymulacyi.

Zdrowie Izabeli wracało zwolna. Napady gorączki nie przychodziły tak często, ale osłabienie było ogromne.

Z początku przechodziła się po parę kroków po pokoju, ale na dół nie schodziła wcale. Zresztą, nikt z rodziny, jak gdyby taki rozkaz został wydany, nie zapraszał jej, żeby wróciła na swoje miejsce przy wspólnym stole.

Kamerdyner przynosił jedzenie, a Filomena jej usługiwała osobno, jak gdyby Izabela była dotkniętą jaką zaraźliwą chorobą.

Jakże trudne do przełknięcia były te potrawy!

Jakże gorzkie i gorące łzy napływały pod zmęczone, piekące powieki!

— Zdaje mi się, że nigdy do zdrowia nie wrócę, Filomeno. O śmierć mnie przyprawią swojem dokuczaniem.

— Nie, pani, trzeba żyć. Skoro rozpowiem pani niektóre rzeczy, pani zobaczy, że piękna strona roli do pani należy. Gdyby jednakże pani czuła, że gdzieindziej może być spokojniejsza, nic łatwiejszego. Podziękujemy im za gościnność i pójdziemy, gdzie pani będzie się podobało.

— Tego samego wieczora pan d'Antignac sprowadził by nas napowrót przez policyę. Jestem jego żoną.... Mówiłam ci, że moje życie złamane!... Dla kobiety uczciwej czuć, że się przestało być szanowaną, jest jedną z najokropniejszych boleści!... Wolałabym umrzeć, niż żyć z tą myślą nieustającą, że on uwierzył, iż to nie będzie jego dziecko, to dziecko, które ma przyjść na świat! och! a to jego, jego własne!... Wielki Boże, co z niego zrobią, z tego maleństwa!...

Znowu potok łez, a potem trupia bladość.

Omdlenie.

Zdarzało się to jeszcze od czasu do czasu i pomimo wszystkiego Filomena sobie mówiła, że jej pani nigdy do zdrowia nie wróci, jeżeli się nie oddali z tego okropnego domu.

Pocieszała i uspokajała, jak mogła, swoją panię. Przyjdzie i dla niej dzień odwetu, albo niema sprawiedliwości na tym świecie.

Czyż nie miała broni w ręku? Oprócz tego wyostrzona jej uwaga przeniknęła jeszcze inną tajemnicę, którą ona jedna tylko w całym domu przeczuwała. Istniały wskazówki, objawy, co do których pomylić się nie mogła, bo sama ich doświadczała.

Daremnie Klaudya kryła się w najodleglejsze zakątki parku, pod altanki, pod cienie drzew, ataki podobne do tego, którego doznała po raz pierwszy, po nikczemnej rozmowie, w czasie której zapuściła jad podejrzliwości w umysł Daniela, ataki podobne powtarzały się i Filomena dwukrotnie to widziała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czarnogóra nie zmieniła swego postępowania, aż dopiero przyparta do muru musiała deklaracyą samego króla Mikołaja oczyścić się z poczynionych jej zarzutów.

Nie idzie tu jednak o deklaracye, których już podostatkiem wydała Czarnogóra, jeno o to, aby rzeczywiście przestała mącić wodę. Bo, że pracowano tam gorliwie nad tem, by jak najdłużej utrzymać wrzenie wśród Malissorów, to nie ulega wątpliwości. Jeśli Turcyi nie udało się ustępstwami zjednać Albańczyków, wina to wyłącznie Czarnogóry i jej knowań. Król Mikołaj stara się jak najwięcej korzyści wyciągnąć z błędów młodotureckiej polityki, a przyznać wypada, że jest politykiem równie przebiegłym, jak wytrwałym. Ale król Mikołaj zrozumieć powinien, że dzisiejsze położenie międzynarodowe nie sprzyja jego zamysłom, Rossya, na której głównie polega, nazbyt żywo interesuje się zamętem w Persyi i stosunkami na Dalekim Wschodzie, by pożoga na Bałkanie mogła jej być pożądana. Chcąc nie chcąc, Czarnogóra będzie musiała zgodzić się z życzeniem Rossyi.

*

Wali Skutari ogłosił proklamacyę o koncesyach rządu dla Malissorów. Między innemi proklamacya zapowiada budowę dróg i regulacyę rzek, z czego Albańczycy podwójną odniosą korzyść, bo wyniszczona ostatniemi przejściami ludność otrzyma zarobek, krajowi zaś dana będzie sposobność do podźwignięcia się ekonomicznego.

Donoszą dalej, że Porta zawiadomiła mocarstwa o stanowisku, zajętem przez Czarnogórę, w szczególności zaś co do wysłania misyi, celem wstrzymania Malissorów od powrotu do ojczyzny.

Przedstawiciel Czarnogóry złożył tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych ważne oświadczenie, którego istotną treść zachowują w tajemnicy. Oświadczenie ma się kończyć zapewnieniem, iż Czarnogóra gorąco pragnie powrotu spokoju i wszystko uczyni, aby umożliwić powrót Malissorów do kraju. Poseł czarnogórski wyraził życzenie, aby do przybycia osobnej komisyi opróżniono wyżynę Jesero i dwie reduty koło Czakor.

Jeżeli takie oświadczenie zostało istotnie złożone, uznać je należy za wynik zgodnej akcyi Austro-Węgier i Rossyi, których to państw reprezentanci wywarli w Cetynii odpowiedni nacisk. Zażądano też od króla wydalenia albańskich agitatorów, między innymi Basziego.

W łączności z doniesieniem o tej akcyi otrzymała *Voss. Ztg.* następującą informacyę:

Rokowania posła tureckiego i arcybiskupa ze Skutari z albańskimi przywódcami, rozbiły się dlatego tylko, że przybył tam znany agitator albański i emigrant, żyjący w Czarnogórze, Sokol Baszi, i Albańczyków od zgody odwiódł. Jest publiczną tajemnicą, że Baszi działa z polecenia króla Mikołaja czarnogórskiego, który otrzymawszy z Petersburga ostry zakaz mieszania się w sprawy albańskie, w ten sposób go obchodzi. Król Mikołaj faktycznie kieruje Albańczykami. — W Petersburgu wiedzą o tem i grożą już cofnięciem mu rocznej subwencyi.

Konstantynopol. Podług depeszy naczelnego komendanta z Albanii, dnia 6 i 7 b. m. ponownie zaatakowano wojsko. Powstańcy zostali odparci. W następnych dniach przyszło również do utarczek; po stronie tureckiej są też straty.

Saloniki. W Argirocastro ogłosili się mieszkańcy niezawisłymi, zabrali mutesaryfa do niewoli i zamknęli go w forcie. Następnie włamali się do kasy rządowej i zabrali z niej 400 funtów, wkońcu wyrzucili z fortu żołnierzy tureckich. Wysłano tam wojsko z Janiny.

O Marokko.

Z Paryża, Berlina i Londynu nadeszły już wiadomości o nastroju, wśród jakiego rozpoczęła się „konwersacya marokkańska“.

W Paryżu są podobno bardzo zadowoleni i oświadczają, że jeśli Niemcy żądać zechcą wynagrodzenia, to Francya jak najdalej pójdzie w kierunku ich życzeń.

Mniej zadowolenia i — optymizmu zawiewa z bibuły dziennikarskiej w Niemczech. Przedewszystkiem liczą się tam z faktem, że konwersacya wymagać będzie wiele czasu i napotka na niemiłe trudności. Uznają dalej za rzecz arcy-prawdopodobną zawarcie ostatecznie nowej ugody francusko-niemieckiej, z dołączeniem może ugody niemiecko-angielskiej; w zapatrywaniach jednak na stanowisko Anglii panują pomiędzy Paryżem, a Berlinem znaczne różnice.

Pewien dyssonans wywołała *Konservative Korrespondenz*, która jest urzędowym organem konserwatywnego stronnictwa. „Rozważając przyszłość, pisze ona, dojść się musi do wniosku, że są trzy ewentualności: 1) wojna, 2) cofnięcie wojska francuskiego i hiszpańskiego z Marokka, 3) pozostawienie Niemcom prawa również do okupacyi. Nie pozostawiamy żadnej wątpliwości co do tego, że na każdą z tych trzech ewentualności się godzimy“.

Ten głos *Konservative Korrespondenz*, który bez ogródek godzi się na wojnę, wywołał wielkie wrażenie i *Voss. Ztg.* z wielkiem cytuje go oburzeniem.

Prasa angielska ciągle jeszcze nalega na to, by Niemcy odkryły istotne swe projekty. Gdyby żądały one kompensat po za granicami Marokka, sprawa dałaby się załatwić bez wielkich trudności. Jeśli jednakowoż projekty niemieckie odnoszą się do samego Marokka, to Anglia musi przyłączyć się do konwersacyi, a posłuchać trzeba będzie również, co sądzą o tem wszystkiem inne także mocarstwa, podpisane na traktacie z Algesiras.

Nie bez znaczenia jest doniesienie pewnego pisma w Paryżu, że w sprawę wmieszały się już Stany Zjednoczone. Miały one zawiadomić rząd niemiecki, że rząd Stanów uważałby za niebezpieczeństwo dla kanału panamskiego i zagrożenie kontynentu Ameryki, gdyby na wybrzeżu marokkańskiem powstał punkt oparcia dla floty niemieckiej.— Pod tym względem gabinet waszyngtoński podziela rzekomo jak najzupełniej zapatrywania rządu angielskiego.

W Marokku samem układają się tymczasem stosunki coraz mniej pomyślnie. Pod El Ksar antagonizm francusko-hiszpański doprowadził do ostrych konfliktów. Równocześnie pogłoskę o akcyi militarnej sułtana przeciw Hiszpanom potwierdza doniesienie, jakie otrzymała z Tangeru *Köln. Ztg.* z tym dodatkiem, iż ma to być sprawka Francuzów.

*

Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych omawiano sprawę ustanowienia terminu dla obrad nad interpelacyą w sprawie wysłania niemieckiego okrętu do Agadir.

Minister spraw zagranicznych De Selves apelował do patryotyzmu Izby i prosił, by dozwolono prowadzić rokowania w tej sprawie spokojnie i tak, jak to nakazuje godność i powaga wielkiego mocarstwa. Jeśli przyjdzie stosowna chwila, to rząd powie, co uczynił i wezwie Izbę do osądzenia, czy stanął na wysokości zadania. We wdrożonych rokowaniach rząd z całą gorliwością staje na straży interesów i godności kraju.

Chcemy jednak — zakończył minister — utrzymać z państwem, z którem rokujemy, stosunki dobrego porozumienia i lojalności. (Żywe oklaski w Izbie prócz skrajnej lewicy).

Mimo przemówienia deput. Jaurèsa, uchwalono na wniosek ministra odroczyć interpelacyę bez terminu 476 głosami przeciw 77.

Koła rządowe wyrażają się bardzo pochlebnie o stanowisku Rossyi w sprawie marokkańskiej. Rząd rossyjski nie chce obecnie finalizować układu poczdamskiego, póki sprawa marokkańska nie zostanie załatwiona, albowiem Francya uważałaby to za akt zwrócony przeciwko jej interesom.

Echo de Paris twierdzi, że Francya może liczyć na poparcie Rossyi. Minister Naratow zaprosił do siebie ambasadora francuskiego i wyraźnie mu oświadczył, że Rossya w każdej chwili gotowa jest poprzeć stanowisko Francyi.

Tanger. Wczoraj łódź „Panther“ przybyła do Megadoru, poczem wróciła do Agadiru. Niemieccy oficerowie opowiadali, że w Agadirze (poprzednio jeszcze) wyszli na ląd i zostali przez krajowców bardzo nieprzychylnie przyjęci. Jeden z przywódców szczepowych złożył był nawet wizytę na okręcie niemieckim.

Magador. Krążownik niemiecki „Berlin“ przybył do Agadiru.

KRONIKA.

Lwów, 12 lipca.

— **Kalendarz.** Czwartek (13 lipca): Małgorzaty. — Radomiła. — Sob. S. S. 12 Ap.

Wschód słońca o godzinie 3·32 rano, zachód słońca o godzinie 7·28 po południu.

— **Najj. Pan** ofiarował dla ofiar trzęsienia ziemi w Kecskemecie 100.000 kor.

— **P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej** przyjmować będzie aż do końca feryj głównych zamiast w niedziele i środy — w poniedziałki i środy.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Teodor Karol Mieczysław 3 im. Pokorny, rodem ze Lwowa, Eliasz Nacht, rodem z Drohobycza, Mechel Rudörfer, rodem z Borysławia, Szymon Gottesmann z Cisowa, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów praw, Bronisław Fortunat Seweryn 3 im. Stroński, rodem z Tarnopola, stopień doktora wszech nauk lekarskich, a Stanisław Bużath, rodem z Krakowa i Kazimierz Jerzy Frycz, rodem z Pinczowa, w Królestwie Polskiem, stopnie doktorów filozofii.

— **Skład senatu akademickiego Uniwersytetu lwowskiego,** wybranego na rok szkolny 1911/12, przedstawia się następująco: Rektor: prof. dr. Ludwik Finkel; prorektor: prof. dr. ks. Jaszowski; dziekan wydziału teologicznego: prof. ks. dr. Kazimierz Wais; prodziekan tegoż wydziału: prof. ks. dr. Stanisław Narajewski; dziekan wydziału prawniczego: prof. dr. Aleksander Doliński; prodziekan tegoż wydziału: prof. dr. Stanisław Grabski; dziekan wydz. lekarskiego: dr. Ludwik Rydygier; prodziekan tego wydziału: prof. dr. Henryk Kadyi; dziekan wydz. filozoficznego: prof. dr. Mścisław Wartenberg; prodziekan tegoż wydziału: prof. dr. Edward Porębowicz.

Delegatami wydziałów do senatu akademickiego na tenże rok szkolny są: prof. ks. dr. Adam Gerstmann, prof dr. Marceli Chlamtacz, prof. dr. Antoni Jurasz i prof. dr. Maryan Raciborski.

— **Z Politechniki.** P. Izydor Welczer, rodem z Lipin, w Królestwie Polskiem, złożył na wydziele budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Z kolei.** Ruch towarowy między Kołomyją a Czerniowcami przywrócono na nowo 11 b. m. pociągiem nr. 477.

— **»Codex alimentarius austriacus«.** Namiestnictwo wydało następujący okólnik: Ministerstwo spraw wewnętrznych czyniąc zadość objawianemu od dawna życzeniu ze strony wytwórców artykułów spożywczych i ich handlarzy, postanowiło w porozumieniu z innemi interesowanemi Ministerstwami ująć w postanowienia prawne te punkty wytyczne, które mają być miarodajnymi w ruchu handlowym artykułami spożywczymi, ich badaniu i ocenie. Pierwszy tom tego obszernego dzieła pod nazwą „Codex alimentarius austriacus“ wyszedł już z druku nakładem nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu i może być tam nabyty w cenie po 10 koron.

Celem tego dzieła jest przedewszystkiem obznajomić producentów i handlarzy artykułów spożywczych z temi zasadami, według których postępują organa wykonujące nadzór nad obrotem środków spożywczych. Prócz tego może w tem dziele każdy znaleźć wskazówki co do ostrożności, jakich należy przestrzegać w ruchu handlowym artykułami spożywczymi.

Dalej jest przeznaczony „Codex alimentarius“ do tego, by służył za przewodnika postępowania dla zakładów powołanych do badania artykułów spożywczych, jakoteż dla tych organów targowych, które mają wykonywać nadzór nad ruchem handlowym artykułami spożywczymi. Wkońcu będzie stanowić „Codex alimentarius“, jeżeli nie obowiązującą normę, to jednak cenny podręcznik fachowo - techniczny dla sędziów mających rozstrzygać przekroczenia ustawy o artykułach spożywczych, a to tem więcej, że w kodeksie wspomnianym została odpowiednio uwzględniona judykatura dotychczasowa. Cele te jednak wspomnianego dzieła będzie można tylko wówczas osiągnąć, gdy mu się zapewni, o ile możności, jak największe rozpowszechnienie.

Przedewszystkiem przyjąć należy, że wszystkie powołane do wykonywania ustawy o artykułach spożywczych władze polityczne I. instancyi, oraz wszystkie większe gminy mające uregulowany nadzór targowy, zaopatrzą się w „Codex alimentarius austriacus“. Dalsze dwa tomy kodeksu mają się ukazać jeszcze w ciągu bieżącego roku.

— **Podziękowanie.** Wszystkim, którzy zechcieli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Stanisławowi Nowińskiemu i okazali nam swe współczucie, serdecznie dziękujemy. Rodzina.

— **Nowy przystanek kolejowy.** Z d. 25 czerwca b. r. otwarto w obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie przystanek „Czabarówka“, położony między stacyami Wasylkowce i Husiatyn na szlaku kolejowym Stryj-Husiatyn dla ruchu osobowego i pakunkowego. Bilety jazdy wydaje się w przystanku, a pakunki opłaca się w stacyi odbiorczej.

— **Kurs kwieciarstwa sztucznego w seminaryum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej** urządzony zostanie we Lwowie w czasie od dnia 1 września do 25 października b. r. Na kurs dopuszczonych zostanie 15 nauczycielek szkół ludowych, zwłaszcza ze wsi i małych miasteczek, oraz 8 kandydatek z pośród odpowiednio kwalifikowanych, inteligentnych robotnic, mających zamiar poświęcić się tej gałęzi przemysłu. Uczestniczki kursu otrzymają bezpłatną naukę, narzędzia, przybory i materyał do roboty, natomiast pokryć muszą koszta podróży i pobytu we Lwowie z własnych funduszów. Własnoręcznie pisane podania wnosić należy do Ligi pomocy przemysłowej (Lwów, ul. Pańska l. 11) za pośrednictwem najbliższego Towarzystwa (komitetu) pomocy przemysłowej, a nauczycielki szkół publicznych winne nadto postarać się w drodze służbowej, to jest przez Władze szkolne, o urlop i zezwolenie na wzięcie udziału w kursie. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 5 sierpnia b. r., później wniesione prośby bezwarunkowo uwzględnione nie zostaną.

— **Wieczór świętojański na jarmarku** krajowym odbędzie się dziś, 12 b. m. W program wchodzą wspaniałe ognie sztuczne, orkiestra i t. d.

— **Bieżący sezon letni** niewielkie zda się rokuje nadzieje: to też publiczność nasza wobec rozkapryszonej aury ociąga się z dnia na dzień z opuszczeniem sympatycznej stolicy, rzekłbyś zapomina o nadchodzącym sezonie ogórkowym i szuka w dalszym ciągu ...rozmaitości. A na tych szczęściem nie zbywa: operetka poznańska, czy jarmark na placu powystawowym, czy równie cyrk Henryego zapewniają skalę wrażeń, jeśli już nie „niezatartych“, to w każdym razie ponętnych. Co więcej — los zakatarzony okazuje się równie łaskawym i dla tych, ktrzy rezygnując z wielkich aspiracyj turystycznych, osiedli na wdzięcznem łonie przyrody pozarogatkowej. — Wieść niesie o wieczorze technickiego Kółka tamburzystów „Trubadur“, którym rozdźwięczą w sobotę 15. b. m. Brzuchowice, — ulubiony zaś „Chór akademicki“, zabierając z sobą barwny program, artystę skrzypka T. Billiga, spiewaka estradowego W. Andruszewicza i znakomitych tancerzy bez liku, zjeżdża tegoż dnia do Lubienia wielkiego (koło Lwowa), podejmując się zniweczyć beznadziejny nastrój tamtejszej publiczności zdrojowej koncertem i reunionem. I nie będziemy chyba fałszywymi prorokami, wnosząc, że kuracyusze lubieńscy przyjmą sympatyczną drużynę z otwartemi ramionami. *Vivant sequentes*!!

— **Zmiana własności.** Pałac po prof. Dunikowskim przy ul. Mochnackiego l. 42 wraz z wielkim ogrodem kupił onegdaj — jak donosi *Ruslan* — JE. ks. Metropolita Szeptycki na rzecz „ruskiego Muzeum narodowego“.

— **Z Rady miasta Krakowa.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa przekazano sekcyi prawniczej wniosek r. ks. Caputy, według którego nowo przyjmowani do gminy obywatele mają składać uroczystą przysięgę, że będą strzegli narodowego charakteru miasta.

Na wniosek r. dr. Ponikły uchwalono jednomyślnie wśród oklasków wyrazić uznanie i podziękowanie dr. Mikołajowi Buzdyganowi za utworzenie 200 tysięcznej fundacyi im. Andrzeja hr. Potockiego, a mającej na celu kształcenie do zawodów praktycznych ubogich sierót dziewcząt.

Na prośbę p. Kosobuckiego postanowiono wybrać komisyę dla zbadania podnoszonych przeciw niemu zarzutów. R. Wolny prosi ustępie mowy r. Kosobuckiego, twierdzącym, że on jest autorem oszczerstw, wykrzyknął: To kłamstwo!

Następnie w osobnem przemówieniu r. Wolny atakując zarząd Izby rękodzielniczej, twierdził, że ograniczył się tylko do informacyi w sprawie sprzeniewierzenia Głowackiego.

Dalej załatwiono szereg spraw administracyjnych i wybrano komisyę z 5 członków dla rozpatrzenia zarzutów, podnoszonych przeciw r. dr. Doboszyńskiemu podczas ostatnich wyborów.

△ **Zgubiono:** srebrną torebkę ręczną; weksel na 2000 kor. z podpisem p. M. Bączalskiego; cwikier oprawny w złoto ze złotym łańcuszkiem; pulares, zawierający 70 kor; 30 kor. i złoty pierścień, wartości 38 kor.

△ **Znaleziono:** płachtę do przykrywania automobilu.

△ **Nagły zgon.** W ulicy Szpitalnej zachorowała wczoraj wieczorem nagle Julia N., służąca u Lei Mellerowej, a upadłszy na bruk, zakończyła w kilka minut później życie. Komisaryat III. dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Pęknięcie rury wodociągowej.** Przed realnością przy ul. Kochanowskiego l. 55 pękła wczoraj po południu rura wodociągowa, a wydostająca się z niej w wielkiej ilości woda poczęła wymulać chodnik. Pogotowie Zakładu wodociągowego, wezwane przez stójkowego, zapobiegło większej szkodzie.

△ **Krwawa awantura na budowie.** Na budowie domu przy ul. św. Kingi murarz Edward Sikorski podejrzywając zarobnika Wasyla Hryńczaka o kradzież butów, pobił go tak silnie drągiem po głowie, że wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego stwierdziwszy u Hryńczaka liczne obrażenia, przewiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

△ **Znikła bez śladu.** Sześćdziesięcioletnia N. Kannerowa, wydaliwszy się onegdaj z Rzeszowa rzekomo do Lwowa w odwiedziny do syna, znikła bez śladu.

Kannerowa jest słusznego wzrostu, blondynka.

△ **Zasypany ziemią.** Przy kopaniu fundamentów w realności przy ul Teatyńskiej l. 12 urwał się dziś rano znaczny kawał ziemi, który przysypał 22 letniego robotnika Władysława Dubińskiego. Pospieszono mu natychmiast z ratunkiem i wydobyto z pod ziemi. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Do piwnicy p. Władysława Pisiewicza przy ul. Kochanowskiego l. 62 włamał się złodziej i skradł kilka flaszek wina i trzy centnary drzewa.

Pościel i męskie ubranie czarne w białe paski skradziono p. T. Halpernowej z kuchni mieszkania przy ul. Szeptyckich l. 37.

Z bocznego ołtarza w kościele św. Mikołaja skradziono wełniane nakrycie.

Uczniowi Bronisławowi Dąbrowskiemu skradziono srebrny zegarek z łańcuszkiem.

U notowanej złodziejki Michaliny Wankowej zakwestyonowano obrus na stół i kotary do okien.

Za kradzież narzędzi malarskich oddano do aresztów policyjnych ucznia malarskiego Maurycego Willnera.

Na kradzieży róż i goździków przytrzymano wczoraj w ogrodzie p. Starcka notowanego złodzieja Jana Szczerbę.

W piwnicy realności przy ul. św. Zofii l. 50 znaleziono tłumok bielizny męskiej, pochodzącej z handlów pp. Górskiego i Krzyszkowskiego.

† Zmarł w ostatnich dniach: w Budapeszcie, Ludwik Hegedüs, znany malarz węgierski.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum I. w Tarnowie odbył się w dniach od 19 do 27 czerwca b. r. pod przewodnictwem profesora gimnazyum III. w Krakowie p. Dymitra Czechowskiego. Egzamin dojrzałości złożyli:

Z oddziału A: Basta Stanisław (z odznaczeniem), Bibro Jan (z odznaczeniem), Boduch Józef (z odznaczeniem), Chłoń Michał (z odznaczeniem), Chomet Abraham, Ciejka Jan, Depowski Józef (z odznaczeniem), Hollender Tadeusz, Jaglarz Tadeusz, Jana Stanisław, Jasiewicz Leon, Kilian Czesław, Kolitscher Adam (prywat.), Korman Józef, Litarowicz Władysław, Löwenstark Michał, Łazarski Adam, Mądziel Tadeusz, Mróz Kazimierz, Neumann Henryk, Offner Emil (z odznaczeniem), Ogonowski Ludwik, Przybysz Michał, Pudełko Paweł, Rodak Jakób, Sławek Stanisław, Solak Stanisław (z odznaczeniem), Suwada Jan (z odznaczeniem), Śpiewak Władysław, Trytek Władysław (z odznaczeniem), Wantuch Józef, Wilk Stanisław, Wojciechowski Jan, Wojtowicz Ludwik.

1 uczeń publiczny reprobowany na pół roku.

Z oddziału B: Birn Bernard (z odznaczeniem), Buczek Józef (z odznaczeniem), Budzik Władysław (z odznaczeniem), Czyżewski Kazimierz, Erlich Leib, Eustachiewicz Kazimierz, Feiwel Lazar, Gorlicer Leon (z odznaczeniem), Hanzel Józef, Iwański Aleksander, Kołodziejski Józef, Królikiewicz Jan (z odznaczeniem), Kurek Władysław, Molkner Bernard, Orzaczek Wincenty, Parasiewicz Feliks, Safrin Markus, Schnitzel Aleksander (z odznaczeniem), Spevald Joachim, Tabeau Stanisław, Tarsia Jan, Wajda Kazimierz, Wojtanowski Jan (z odznaczeniem), Zawada Leon, Żmigrodzki Kazimierz (z odznaczeniem), Kleczeński Wincenty.

— **Uroczystość odsłonięcia pomnika Dwernickiego w Łopatynie.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w Łopatynie na tamtejszym cmentarzu odsłonięcie odnowionego pomnika śp. Józefa Dwernickiego, generała wojsk polskich.

W uroczystości wzięli udział Sokoli ze Lwowa i Brodów i tłumy publiczności z Łopatyna i okolicznych miejscowości. Równocześnie odsłonięto tablicę pamiątkową w kościele parafialnym.

W czasie uroczystości w farze miejscowej i na cmentarzu wygłosili mowy patryotyczne ks. biskup Bandurski i ks. Dzięgielewicz ze Lwowa, oraz dr. Bałaban, naczelnik „Sokoła“ konnego ze Lwowa. — Przemawiali nadto przy poświęceniu kamienia węgielnego pod budowę gniazda sokolego w Łopatynie, prezes Związku sokolstwa dr. Ksawery Fiszer i ks. biskup Bandurski.

— **Generał japoński Nogi** przybył wczoraj do Wiednia.

— **Szkielet mamuta.** W poniedziałek w dzielnicy Währing odkryto szkielet mamuta długości 12 metrów. Na szkielecie odkryto jeszcze resztki skóry i tłuszczu. Jestto dopiero trzeci szkielet mamuta w tak doskonałym stanie odkryty wogóle na kuli ziemskiej. Jeden taki szkielet znajduje się w Londynie, a drugi w Petersburgu.

— **Strajk.** Pomocnicy stolarscy w Grazu ogłosili strajk. Między innemi żądają usunięcia t. zw. czarnej listy.

— **Wypadek w górach.** Koło Kufsteinu trzy osoby z Niemiec, w tem dwie kobiety i jeden mężczyzna, podczas wycieczki w góry zginęły.

— **Eksplozya w kopalni.** W jednym z małych szybów kopalni w Sosnowcu wybuchł gaz. Robotnicy zdołali wczas uciec, tylko dozorca, który spuścił się w dół, zginął.

— **Ponowne trzęsienie ziemi w Budapeszcie.** W mieście Kecskemet w nocy z niedzieli na poniedziałek powtórzyło się trzęsienie ziemi, które trwało 2 sekundy. W mieście panuje straszna panika.

Kronika prowincyonalna.

§ Pomnik Władysława Jagiełły w Zakopanem. W połowie sierpnia zostanie w Zakopanem odsłonięty pomnik Władysława Jagiełły, postawiony ze składek, zebranych między sobą przez górali. Pomnik ten, dłuta rzeźbiarza-górala, p. W. Brzegi, przedstawia prócz popiersia pogromcy Krzyżaków, postać chłopa, wykuwającego w skale daty 1810 — 1910.

§ W Koniuchach, powiatu brzeżańskiego, spłonęło w ostatnich dniach trzy domy, jedna stodoła i jedna stajnia ze sprzętami domowemi. Ogólna szkoda wynosi 2.120 koron i była w połowie ubezpieczona. Jak przypuszczają, ogień wzniecony został zbrodniczą ręką. Przy pożarze odniósł dotkliwe poparzenia ręki, nogi i twarzy śpiący w stodole włościanin Ilko Perec.

§ Pożar lasu. Dnia 1 lipca b. r. o godzinie 3 po południu wybuchł pożar w lesie Tomasza hr. Romera w Ociece, powiatu ropczyckiego. Pożar stłumiony i ugaszony. Spłonęło tylko dwa morgi lasu.

§ Dziecko przejechane na śmierć. Przy budce nr. 33 w Nadiatyczach przejechał pociąg osobowy nr. 1722, zdążający ze Stryja do Lwowa, dwuletnie dziecko strażnika kolejowego Romana Kłymeńki.

§ Samobójstwo. W Niżankowicach odebrał sobie w tych dniach życie przez powieszenie się Władysław Brewka, starszy oficyał sądowy. Powodem samobójstwa miał być rozstrój nerwowy.

Kronika zagraniczna.

* Zjazd dziennikarzy słowiańskich w Belgradzie. Po otwarciu wczorajszego drugiego posiedzenia kongresu dziennikarzy słowiańskich odczytał przewodniczący telegram od króla Piotra.

Następnie przemawiali zastępcy narodów słowiańskich, witając kongres, a mianowicie: Rossyanin Baszmakow, Bułgar Złatarew, Chorwat Gerołowicz, Słoweniec Gabrcek, Rusin Łoskiewicz, Słowak Vajański, Polak Królikowski, Czech Miskowsky, Serb Belinek, Macedończyk Kopcew, Serb bośniacki Kasikowicz.

Gdy się zjawił na trybunie Polak Królikowski, przyjęto go frenetycznymi, długo trwającymi oklaskami. Tą nadzwyczaj serdeczną manifestacyą został złagodzony epizod, który się wydarzył na onegdajszym bankiecie. Polacy mianowicie czuli się tem obrażeni, że udzielono głosu kilku Rossyanom, mimo, że jeden z mowców polskich zgłosił się do słowa — i opuścili obrażeni salę. Prezydyum kongresu wyjaśniło ten fakt tem, że Rossyanie wprzód się zapisali do głosu.

Po kilku referatach przerwano ranne obrady i udano się na zwiedzenie zakładów elektrycznych, których dyrekcya przyjmowała gości śniadaniem.

Na posiedzeniu popołudniowem przyjęto rezolucyę redaktora Kunta z Pragi, wzywającą do poczynienia kroków u rządów poszczególnych państw co do przyznania członkom Związku dziennikarzy słowiańskich wolnych biletów jazdy i zniżenia porta dla dzienników.

Serb Ivanič przedłożył referat w sprawie założenia wszechsłowiańskiej „Agencyi telegraficznej“ w Belgradzie. Z powodu braku środków sprawa ta dotąd nie została załatwiona, ponieważ te koła, które chcą dać pieniędzy, żądają, by Agencya wprzód rozpoczęła swą działalność. Referent wniósł, by utworzono Towarzystwo akcyjne i przystąpiono natychmiast do wydania akcyj.

Po dyskusyi uchwalono wybrać komisyę z 5 członków dla technicznego i administracyjnego przygotowania akcyi. Ponieważ jednak wybór komisyi natrafił na trudności, odroczono wybór do dziś.

Po posiedzeniu kongresu odbyło się walne zgromadzenie Związku dziennikarzy słowiańskich.

Wieczorem odbył się festyn w parku miejskim, urządzony przez panie belgradzkie.

* Katastrofa kolejowa. Z Bridgeport donoszą: Pociąg ekspresowy spadł z wiaduktu. Trzynaście osób zginęło, wiele odniosło rany.

* Cholera. Do Kopenhagi przyjechał z Petersburga sternik parowca norweskiego, który zachorował na cholerę.

* Spalona katedra. Katedra w Conversano uległa zniszczeniu z powodu pożaru. Znajdowało się w niej wiele arcydzieł sztuki.

* Burza. Z Rygi telegrafują: W zatoce panuje burza. W pobliżu Dower zatonął żaglowiec, trzy osoby zginęły.

* Morderstwo. Z Konstantynopola donoszą: Doradca prawny Zarządu długów publicznych *(Detta publique)* Seki bej został w nocy z poniedziałku na wtorek zamordowany na bulwarze Makri. Według pogłosek idzie tu o morderstwo polityczne.

* Spalony teatr. Teatr rozmaitości „Harmonia“ w Hamburgu spłonął onegdaj doszczętnie. Ogień wybuchł od niedopałka cygara, porzuconego między nuty w orkiestrze. Na szczęście ogień wybuchł już po skończonem przedstawieniu.

* Upały w Ameryce znów wróciły. Wczoraj było 19 wypadków śmierci i około 100 zasłabnięć w samym Nowym Jorku, 17 wypadków śmierci w Filadelfii. Z innych miast donoszą również o licznych nieszczęśliwych wypadkach.

Notatki literacko-artystyczne.

(J. pietrz.) **Albert Steinberger.** „Dyalogi o poezyi“. Przekład A. Sadowskiego. — Warszawa 1911.

O poezyi można albo pisać poezye, albo wmawiać w twórcę poezyi rzeczy niesłychanie mu obce, a przez to z poezyą nie mające nic wspólnego. Omawiać poezyę sposobem filozoficznym — to rzecz zupełnie chybiona. Dlatego „Dyalogi o poezyi“, skreślone piórem Steinbergera, nie wnikają w jej istotę i zadania jej nie tłumaczą. Poezya jest produktem zbyt żywiołowym, aby można go poddawać ścisłej analizie badania — a przytem jest to żywioł tak różnorodny, jak różnorodne są dzieje serca ludzkiego. Najciekawiej z dyalogów Steinbergera przedstawia się ostatni, omawiający stosunek poetów do społeczeństwa i stosunek społeczeństwa do poezyi. Wiele jest w nim powiedzeń trafnych i psychologicznie słusznych, zwłaszcza w ocenianiu przez społeczeństwo poetów, jako ludzi. Autor rozprawy daje dowód znajomości życia artystycznego, potrzeb twórczych i trudności zastosowania się umysłów twórczych do szablonu społecznego, popierając swe wywody przykładami z życia Byrona, Heinego, Widea, Verlainea i innych. Piękne jest zdanie Steinbergera, będące epilogiem książki. A jednak złośliwość i płaskość społeczeństwa, jego mieszczański sąd, jego szablon i krótkowzroczność ma swoją metę i wszystko to zginie! — piękność poezyi mowić będzie o jej twórcach w przyszłości.... O tych, co na Heinego lub Verlaina rzucali kamieniami i błotem, nikt nie wspomni, a Heine i Verlaine, ci niegdyś w pojęciu ludzkiem „najgorsi z ludzi“, żyć będą zawsze jako „wielcy“! — Przekład polski „Dyalogów o poezyi“ bardzo staranny, lepszy od przekładu „Dyalogów o śmierci“. j

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, 12 lipca, „Dziewczę z laleczką“.

We czwartek, 13 lipca, Baron cygański“.

W piątek, 14 lipca, „Księżniczka dolarów“.

W sobotę, 15 lipca, „Hrabia Luksemburg“ i balet p. t. „Satyr i Rusałka“. Benefis jubileuszowy dyr. A. Lelewicza.

W niedzielę, 16 lipca, „Krakowiacy i górale“, ostatni występ operetki poznańskiej.

Repertuar »Teatru Nowego«.

We środę, o godzinie 8 wieczorem, „Krowoderskie zuchy“.

We czwartek, o godzinie 8 wieczorem, „Krowoderskię zuchy“.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister wyznań i oświaty ustanowił dwie posady prowizorycznych nauczycieli głównych w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnowie, począwszy od roku szkolnego 1911/12.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 26 maja b. r. l. 21.190 nadał prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu Anny Rychnowskiej we Lwowie, w myśl § 69 państwowej ustawy szkolnej z dnia 14 maja 1869 Dz. p. p. nr. 62 prawo publiczności począwszy od roku szkolnego 1910/11 na trzy lata, to jest do końca roku szkolnego 1912 13.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 10 czerwca b. r. l. 24.171 nadał prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu, utrzymywanemu przez Stowarzyszenie „Święta Rodzina“ w Krakowie, w myśl § 69 państwowej ustawy szkolnej z dnia 14 maja 1869 Dz. p. p. nr. 62 prawo publiczności począwszy od roku szkolnego 1910 11 na trzy lata, to jest do końca roku szkolnego 1912/13.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 12 czerwca b. r. l. 22.008 przyznał prywatnej szkole z planem nauki gimnazyum realnego, utrzymywanej przez „Towarzystwo szkoły średniej“ w Zbarażu, nazwę prywatnego gimnazyum realnego z polskim językiem wykładowym, a zarazem nadał I. klasie tego zakładu prawo publiczności na rok szkolny 1910,11.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 16 czerwca b. r. l. 23.433 przyznał prywatnej szkole żeńskiej z planem nauki gimnazyum realnego w Jaśle nazwę prywatnego gimnazyum realnego żeńskiego, a zarazem nadał klasie II. tego zakładu prawo publiczności na rok szkolny 1910/11.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 22 czerwca b. r. przyznał prywatnej szkole gimnazyalnej męskiej z ruskim językiem wykładowym, utrzymywanej przez filię ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Horodence, nazwę prywatnego gimnazyum i zarazem nadał klasom I. i II. tego zakładu prawo publiczności na rok szkolny 1910/11.

P. Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1911/12: reskryptem z dnia 12 czerwca b. r. l. 22.390 klasom I. i II. prywatnego gimnazyum z polskim językiem wykładowym, utrzymywanego przez „Towarzystwo szkoły średniej“ w Horodence; reskryptem z dnia 16 czerwca b. r. l. 22.385 klasom I. i II. prywatnego gimnazyum miejskiege w Kutach; reskryptem z dnia 16 czerwca b. r. l. 24.460 klasom I. do IV. włącznie prywatnego gimnazyum z ruskim językiem wykładowym, utrzymywanego przez ruskie Towarzystwo pedagogiczne w Rohatynie; reskryptem z dnia 16 czerwca b. r. l. 24.474 klasom I. i II. prywatnego gimnazyum z polskim i ruskim językiem wykładowym w Rohatynie; reskryptem z dnia 16 czerwca b. r. l. 24.636 klasom I. do III. prywatnego gimnazyum miejskiego w Kałuszu; reskryptem z dnia 27 czerwca b. r. l. 24.459 klasom I. do III. włącznie miejskiego gimnazyum prywatnego z polskim i ruskim językiem wykładowym w Jaworowie.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Maziarnię wawrzkową, w okręgu kamioneckim z zakresu szkolnego w Grabowej i zorganizowała 1-kl. szkołę w Maziarni wawrzkowej; gminę Jaremcze w okręgu nadwórniańskim, z zakresu szkolnego w Dorze i zorganizowała 1-klasową szkołę w Jaremczu; gminę Nart nowy w okręgu niskim, z zakresu szkolnego w Narcie starym i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Narcie nowym wcieliła gminy Folwarki wielkie i Smólno, w okręgu brodzkim, do zakresu szkolnego w Brodach; zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe w Zboiskach, w okręgu sanockim; w Kamiennem, w okręgu sanockim; w Woli przemykowskiej na przysiółku „Zamłynie“, w okręgu brzeskim; w Zawojach, w okręgu sanockim; w Mateuszówce ad Dobropole, w okręgu buczackim i przekształciła 4-klasową szkołę w Błażowej, w okręgu rzeszowskim, na 5-klasową; 4-klasową szkołę męską w Żurawnie, na 5-klasową; 4-klasową szkołę mieszaną w Wojniłowie, w okręgu kałuskim, na 4-klasową szkołę męską i 4-klasową szkołę żeńską; 2-klasową szkołę w Ryczowie, w okręgu oświecimskim, na 4-klasową. jednoklasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Nowosiółkach, w okręgu złoczowskim; w Siedliskach, w okręgu tarnowskim; w Pietryczach, w okręgu złoczowskim; w Jaszczurowej, w okręgu wadowickim; w Nienowicach, w okręgu jarosławskim; w Iwanikówce, w okręgu bohoradczańskim; w Suchorzowie, w okręgu tarnobrzeskim; w Zagórniku, w okręgu wadowickim; w Rogóźnie, w okręgu łańcuckim.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Plutarch. Żywoty Cycerona i Demostenesa, opracował J. Nagórzański. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“ w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 2 kor. 20 hal.

Rada szkolna krajowa poleca publikacyę p. t. „Popularna Biblioteka przyrodnicza“, wydawaną przez grono przyrodników, profesorów, docentów i asystentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie do biblioteki nauczycieli i uczniów tak w szkołach średnich, jakoteż w szkołach wydziałowych. Dotychczas ukazały się następujące książki:

1. Dr. Wiktor Kuźniar: Z przyrody Tatr. Str. 106 z 16 tabl. i 12 rysunkami. Cena 3 kor.

2. Dr. Eugeniusz Kiernik: Życie w nurtach oceanu. Str. 187 z 34 ryc. i 1 tabl. Cena 3 kor.

3. Dr. Kazimierz Nitsch: Mowa ludu polskiego. Str. 160 z mapą. Cena 3 kor.

Konstanty Gaszyński o literaturze współczesnej.

Dr. Stanisław Kossowski ogłosił w Sprawozdaniu rocznem prywatnego gimnazyum żeńskiego im. Juliusza Słowackiego we Lwowie za r. 1910/11 bardzo istotnie ciekawe „Listy Konstantego Gaszyńskiego do Lucyana Siemieńskiego“ (1851—1866), poprzedzając je sumiennie opracowanym wstępem, uzupełniając — zwłaszcza ze względu na czytelników, dla których przedewszystkiem przeznaczone — licznymi, pouczającymi odsyłaczami.

Tak wydane, przyniosą one niezaprzeczalny pożytek młodzieży; pozwolą jej poznać i człowieka, rozgłośnego imienia w czasach romantyzmu i epokę, w której działać mu wypadło. Z kolei ukazały się one w osobnej odbitce jako pierwszy tomik „Przyczynków i materyałów do dziejów literatury polskiej“ i należą do najbardziej zajmujących prac, ogłoszonych obecnie w rocznych „Sprawozdaniach“ szkół średnich, na które od sze-

regu lat zwracamy uwagę naszych czytelników.

W listach Gaszyńskiego, pisanych do przyjaciela, przed którym nie miał żadnych tajemnic, znajdujemy sporo interesującego materyału o samym ich autorze jak również o współczesnych mu pisarzach.

Pierwszą część tych informacyj, odnoszących się do osoby Konstantego Gaszyńskiego, wykorzystał już Lucyan Siemieński w „Portretach literackich“. Druga — w epoce druku „Portretów“ zbyt jeszcze świeża i drażliwa — dzisiaj na prawdę zajmie, a choć nie można do owych bezpretensyonalnych, poufnych zwierzeń i uwag przywiązywać znaczenia kanonu, choć z góry zastrzedz się należy przeciwko niejednokrotnie nadto wyraźnym uprzedzeniom Gaszyńskiego, właśnie z tej racyi, że uwagi jego — częstokroć wysoce charakterystyczne — były poufne, do druku bynajmniej nie przeznaczone, a tem samem wypowiadane zupełnie szczerze i otwarcie przez człowieka tak w swoim czasie cenionego i popularnego, jak Gaszyński, zasługują dziś na poznanie i podkreślenie.

Gaszyński z Siemieńskim zetknęli się poraz pierwszy w życiu w obozie. „Przypominam sobie tę chwilę — pisał ostatni z nich w 1867 r. — choć tyle lat przesunęło się po niej, jak pod Jędrzejowem sąsiadując z batalionem saperów, często na miłą pogadankę schodziliśmy się do namiociku Konstantego i przy biwakowym ogniu rozprawialiśmy o klasykach i romantykach, o szczegółach powstania i o złotych nadziejach, w które każdy z nas tak wierzył, że brał je niemal za rzeczywistość“.

Niestety właśnie ta bezwzględna rzeczywistość kłam zadała wiośnianym snom i marzeniom: Siemieński znalazł się za kratą więzienną. Gaszyński powędrował na emigracyę. Spotkali się ponownie i zbliżyli w r. 1847 w Brukseli; w rok później uścisnęli sobie znowu dłonie w Berlinie: Siemieński na podstawie amnestyi wrócił do kraju, gdzie w redakcyi krakowskiego *Czasu* odegrać mu wypadło tyle wybitną i pełną zasług rolę kierownika literackiego; Gaszyński dalej pędził żywot tułaczy. Zetknąć się osobiście obaj przyjaciele już nie mieli w życiu, ale serdeczne stosunki, zawiązane w „namiociku Konstantego“, odnowione na emigracyi, bynajmniej nie uległy zmianie, czego stwierdzeniem: listy, ogłoszone ze zbioru autografów Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie przez dr. Stanisława Kossowskiego.

„Widoma siła przyjaźni, oparta na silnych braterskich uczuciach, snuje się w tych listach obok pytań i zagadnień natury czysto literackiej; każdy zamysł pisarski Gaszyńskiego znajduje w nich oddźwiek, a odpowiada mu echo Siemieńskiego w formie rady, zachęty lub wciągnięcia do warstatu wspólnej pracy. Przebija się w nich historya działalności literackiej Zygmuntowego przyjaciela (Krasińskiego), odźwierciedlają jego poglądy na stan literatury, zjawiające się dzieła i piszących ludzi — list staje się dokumentem przyjaźni, sprawozdaniem literackiem, prawie że artykułem. A chociaż wyrażone w nich poglądy są nieraz zbyt ogólnikowe lub jednostronne, chociaż widoczne tu i ówdzie niedocenienie zjawisk literackich lub niezrozumienie ludzi, jednak tło umysłowe tych czasów przebija się w tych listach romantyka-Gaszyńskiego przejrzyście, powstaje obraz nietylko autora listów, ale i czasu, w którym żył, obraz bliski i jasny, bo na bezpośredniem obcowaniu z epistolografem oparty, w którego ducha, serce i umysł możemy wejrzeć szczerze i otwarcie“.

Zaraz w pierwszym z ogłoszonych listów, pisanym w Heidelbergu 24 marca 1851 r., znajdujemy ciekawą wzmiankę o znakomitym w późniejszych latach pisarzu:

„*Goniec* umieścił także w dwóch numerach sprawozdanie z Pogadanek (Gaszyńskiego) bardzo pochlebne, z talentem napisane przez Juliana Klaczko, młodego literata wielkiej nadziei. Jest to 20-letni człowiek, ale ma przed sobą piękną przyszłość i niezawodnie wyjdzie na znakomitego autora.“

Przepowiednie Gaszyńskiego spełniły się w całej pełni, choć pomylił się on co do wieku Klaczki. *Goniec Polski*, o którym w liście mowa, wychodził czas krótki w Poznaniu pod redakcyą A. Rosego i Wład. Bentkowskiego. „Wpomniany przez Gaszyńskiego artykuł Klaczki — wyjaśnia w odsyłaczu dr. Kossowski — nabiera przez to szczególniejszego znaczenia, że będzie to pierwszy polski artykuł tego pisarza, a dotychczasowi monografiści Klaczki, Hoesick i Tarnowski, nic o nim nie wiedzą“.

A dalej o ówczesnych stosunkach księgarskich:

„Nasz księgarz polski w Paryżu, Karol Królikowski, poczciwy, ale prawdziwy Mazur, to jest niezdatny do spekulacyi i obrotów, więc nie umie p c h a ć książek w obrót *et faire mousser la marchandise*, jak mówią Francuzi... Prawda i to, że Królikowski sparzony został na księgarzach galicyjskich, którzy mu dużo winni i oddawna, a między innymi Milikowski. Dziś więc nie posyła on książek naszych w Paryżu wydanych, jak do Księgarni katolickiej w Poznaniu i do Lipska i mówi mi w swoich listach, że dopiero ci dwaj księgarze już od siebie wyprawiają do Krakowa i do Lwowa.“

Dnia 22 czerwca 1851 r. pisał Gaszyński z Bad-Baden:

„Tak, jak pod starą chylącą się żydowską karczmę polską podstawiają dyle i krokwie, aby nie runęła, — tak i ja corocznie podpieram mierne zdrowie moje — i dotąd chwała Bogu, trzymam się na nogach jako tako.“

„Zapadłem znów w b e z p ł o d n o ś ć i od trzech przeszło miesięcy jednego wiersza ukleić nie mogę, a zatem nic ci nie posyłam do twego „Albumu“, które wreszcie widzę odłożone *ad calendas graecas*. Album poznańskie p. t. „Pokłosie, zbieranka literacka“, już kończy się drukować. Są tam poezye generała Morawskiego, Stasia Koźmiana, Olizarowskiego i jeden prześliczny a niedrukowany dotąd wiersz Mickiewicza p. t. „Nocleg“; jest to rzecz z czasu powstania litewskiego w 1831 r. Są tam także ośm kawałków nowych moich poezyj.“

Najbardziej zaciekawia wzmianka Gaszyńskiego o wierszu Mickiewicza. Zdaniem prof. Bruchnalskiego — twierdzi dr. Kossowski — miał on być drukowany po raz pierwszy i to z autografu w paryskiem wydaniu dzieł poety 1860—1, tymczasem, jak widzimy z listu Gaszyńskiego, znalazł się on już w „Pokłosiu“ dziewięć lat przedtem, co prawda z pewnemi zmianami i skróceniami, których domagały się względy cenzuralne.

Dalej pisze informator Siemieńskiego:

„Z nowości literackich krajowych czytałem w tych dniach kilka tomów Rzewuskiego — w „Teofraście“ są rzeczy ciekawe, ale też wiele brudów i paskustw narodowych, które trzeba było ostawić w śmieciach, a nie na widownię publiczności pokazywać. Ale to systemat pana Hrabi Henryka, aby dowieść, że naród nie wart być i że słusznie zginął. W przypiskach swoich odcina się ze złym humorem opinii publicznej, dowodząc, że u nas opinia publiczna nic nie znaczy i że gdy wszyscy hurmem powstają na jakiego człowieka w Polsce, to widać, że to musi być człowiek najpoczciwszy i najrozumniejszy (!!!). W romansie „Szmigielski“ sfałszował historyę, aby tylko Moskali i Piotra Wielkiego nad wszystko wynieść. Jeszcze dotąd nie słyszałem, aby pod Połtawą w wojsku Piotra Polacy się znajdowali, a pan Rzewuski Szmigielskiego z chorągwią całą Polaków sadowi.“

„Ostatni z Siekierzyńskich“, romans Kraszewskiego, doskonały zarys życia szlacheckiego, coś w zakroju Don Kiszotowskim — widać mistrza, choć koniec nie tak dobry, jak reszta — chciało mu się pod koniec naśladować Dumasa i jakieś niepotrzebne, a oklepane *coup de théatre* wprowadzić“.

„Wyszła w Paryżu mała broszurka p. t. *La Russie considerée sous le point de vue Européen.* Autor, widać Polak i emigrant — znakomicie pisane dziełko z wielką prawdą i znajomością rzeczy. Skierowana przeciw tej myśli, rzuconej po Europie dziś, że Rossya przeznaczona na to, aby wybawić zachodnią Europę. Wykazuje wybornie całą bezzasadność tej myśli i zaślepienie narodów, a szczególnie Niemców. Daj Boże, aby ją ludzie rozsądni w Niemczech, Francyi i Anglii czytali, a spadłaby im łuska z ócz“.

Broszury wspomnianej nie notuje nawet Karol Estreicher w swej „Bibliografii“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Z powodu zgonu ś. p. Męża i Ojca naszego doszło nas tyle oznak współczucia, że poczytujemy sobie za obowiązek złożyć za nie serdeczne podziękowanie.

Dziękujemy również wszystkim, którzy przez oddanie ostatniej posługi tak drogiemu nam ś. p. Zmarłemu, uczcili Jego pamięć.

We Lwowie, d. 12 lipca 1911.

Marya z Doeningów Szelińska
z córką i synami.

OSTATNIA POCZTA.

= I z b a h a n d l o w a w L i b e r c u (Reichenberg) uchwaliła rezolucyę, żądającą zmiany nowej taryfy telefonicznej i rewizyi ustanowionych stref.

= Węgierska partya pracy uchwaliła na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem hr. Khuena, głosować za p r z e d ł o ż e n i a m i w o j s k o w e m i.

= *Budapesti Hirlap* zapisuje krążącą w kołach politycznych Budapesztu pogłoskę, że teraźniejszy węgierski minister handlu dr. L u k a c s zatrzyma portfel handlowy, którym zawiaduje prowizorycznie od chwili zgonu Hieronymiego, a ministerstwo skarbu obejmie gubernator austro-węgierskiego Banku dr. Aleksander Popovics lub sekretarz państwowy Jan Teleszky.

= F r a n c u s k a I z b a d e p u t o w a n y c h obradowała wczoraj nad wnioskiem dep. Jauresa, na ustanowienie najwyższej rady dyscyplinarnej dla wszystkich sieci kolejowych.

Prezydent ministrów C a i l l a u x zaproponował odesłanie wniosku do komisyi i postawił kwestyę zaufania.

Wniosek odesłano do komisyi 492 głosami przeciw 89.

= *Daily Graphic* ostrzega przed pogłoskami, jakoby miano zarzucić typ okrętów „d r e a d n o u g h t“ i regestruje pogłoskę, wedle której admiralicya miała postanowić budować w przyszłości mniejsze okręty, natomiast dbać o większą szybkość okrętów.

Rzeczoznawca, który zabrał głos na szpaltach *Daily Telegraph* oświadcza, że pojemność okrętów, które szybciej mogłyby jeździć, będzie dość znaczna, a jest jeszcze kwestya, czy wogóle admiralicya może się zdecydować na tak wielkie koszta, jakie za sobą pociągnie budowa maszyn dla szybkonośnych okrętów.

= Niedaleko Arpatepe P e r s o w i e zastrzelili oficera rossyjskiego, który znajdował się w towarzystwie 3 kozaków.

= Do *Associated Presse* donoszą z Tokio, że r e w i z y a s o j u s z u a n g i e l s k o - j a p o ń s k i e g o jest nieodzownem następstwem zawarcia traktatu rozjemczego między Anglią a Ameryką. W szczególności ma być zmieniony ten ustęp, który przewiduje wzajemne poparcie w razie wojny. Zmiana ma być dokonana w tym duchu, że obowiązek ten ustaje, jeśli idzie o wojnę z państwem, z którem Anglia ma traktat rozjemczy. Jak słychać, Japonia zgadza się na tę zmianę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 lipca. Dziś odbywa się wybór uzupełniający dwu radnych z Ludwinowa i Dąbia.

Kraków, 12 lipca. Zarząd Muzeum narodowego ogłasza, że dlatego nie zgodził się na złożenie odlewu pomnika Kościuszki w barbakanie bramy Floryańskiej, ponieważ fundamenta barbakanu są osłabione podziemnym kurytorzem, w którym dłuższy czas woda stała.

Kraków, 12 lipca. Rozpoczęto przygotowania do urządzenia w gmachu Akademii handlowej wystawy balneologicznej, połączonej ze Zjazdem lekarzy i przyrodników polskich. Wystawa zajmie 9 sal na I. i II. piętrze. Osobną salę będzie miało Zakopane.

Wiedeń, 12 lipca. Ministerstwo wojny pozwoliło lekarzom wojskowym brać udział w pracach XI. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich.

Budapeszt, 12 lipca. W Sejmie węgierskim ze względu na dzisiejszą rozprawę nad ustawą wojskową wszystkie stronnictwa zjawiły się w nadzwyczajnym komplecie.

Przy odczytaniu protokołu ostatniego posiedzenia, które zresztą przeszło spokojnie, opozycya podniosła kwestyę, mianowicie p. Kovacs żalił się, że odczytano protokół w sposób, który uniemożliwiał jego zrozumienie. To samo zaznaczył p. Kelemen.

Prezydent odpowiedział, że odczytano protokół tak jak zawsze, zresztą gotów jest dbać o to, aby odczytywanie protokołu było wysłuchane w spokoju.

Następnie odbyła się manifestacya żałobna z powodu katastrofy trzęsienia ziemi w Kecskemet.

Rzym, 12 lipca. Ambasador austro-węgierski Merey udał się wczoraj do ministerstwa i oświadczył, że po stwierdzeniu niewątpliwem naruszenia granicy na górze Cima Mandriolo otrzymał polecenie wyrażenia ministrowi spraw zagranicznych ubolewania z powodu tego zajścia i oświadczenia, że *status quo ante* będzie przywrócony, oraz przeprowadzone będzie śledztwo, a te organa służbowe, których winę śledztwo wykaże, pociągnięte będą do odpowiedzialności.

Warszawa, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. *Rossija* omawia ostatnią uchwałę stronnictwa narodowo-demokratycznego w sprawie szkolnej. Organ półurzędowy przedstawia tak sprawę: Przed dwoma laty szlachta polska zarządziła bojkot szkoły rossyjskiej w nadziei, że szkoły rossyjskie opustoszeją i stracą racyę bytu. Stało się jednak inaczej. Młodzież ze względów materyalnych zwróciła się do Uniwersytetów w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Charkowie i Tomsku. Taki obrót rzeczy jest dowodem, że z deszczu russyfikacyi na miejscu młodzież polska wpadła pod rynnę russyfikacyi w głębi Rossyi.

Warszawa, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Przed kilku dniami jedno z pism warszawskich podało wiadomość, że księcia Suszalewa aresztowano w Warszawie. Wiadomość ta okazała się nieprawdziwą, mimo to pisma rossyjskie ją powtórzyły, dodając różne szczegóły, jak n. p., że ks. Suszalew uciekł do Galicyi i że tam go uwięziono.

Warszawa, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. P. Walery Przyborowski, wychowaniec Szkoły Głównej, znany historyk i publicysta obejmuje wykłady języka i literatury polskiej w szkole im. Staszica w Lublinie.

Warszawa, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Zarząd szkoły handlowej w Suwałkach otrzymał zawiadomienie, że uczniowie szkoły, aresztowani przed 7 tygodniami, powinni być ze szkoły usunięci.

Warszawa, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj przybył tu w powrocie z uroczystości koronacyjnych w Londynie książę cesarski chiński Sai-tsing.

Petersburg, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Gazeta *Groza* doniosła, że Stołypin nabył w gub. kowieńskiej dwa majątki ziemskie, a jeden w kraju nadbałtyckim, rzekomo za pół miliona rubli. *Rossija* prostuje, że Stołypin żadnego majątku nie kupił, ani kupić nie zamierza.

Petersburg, 12 lipca. *(Tel. pryw.)*. Sąd handlowy ogłosił upadłość głośnego przed kilku laty dostawcy zboża dla gubernij dotkniętych nieurodzajem, Lidwalla.

Bukareszt, 12 lipca. Arcybiskup, metropolita i prymas rumuński, Atanazy Mironesco, podał się do dymisyi.

Konstantynopol, 12 lipca. Głównodowodzący Torgut Szefket basza donosi o nowym ataku powstańców, którym pomagają Czarnogórcy, na 4 dywizyę wojsk tureckich.

Konstantynopol, 12 lipca. Patryarchat ekumeniczny i egzarchat bułgarski wręczyły ministerstwu wyznań listy o popełnionych w ostatnich miesiącach morderstwach i gwałtach, których ofiarami byli Grecy i Bułgarzy. Dodano do tego prawie równobrzmiącą notę, w której wskazano na niebezpieczne dla państwa, z dnia na dzień pogarszające się stosunki, w jakich żyje ludność chrześciańska i zarzucono władzom współwinę.

Saloniki, 12 lipca. Koło Kalabaka przekroczyły drużyny granicę grecką.

Londyn, 12 lipca. Na zgromadzeniu właścicieli okrętów w Cardiff zaproponowano rezolucyę w sprawie podwyższenia płacy z 4 funtów sterl. 10 szylingów na 5 funtów sterl. miesięcznie. Rezolucyi tej nie poparto. Następnie postanowiono nie uznać Unii marynarzy.

Cholera.

Wiedeń, 12 lipca. Departament sanitarny Ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza, że badanie bakteryologiczne stwierdziło, iż zmarły d. 9 zegarmistrz Henryk Chicchio dotknięty był cholerą azyatycką. Prowenieneya zakażenia dotychczas nie jest wyjaśniona.

Sprawa marokkańska.

Paryż, 12 lipca. *Ag. Havasa* donosi z Rabatu: Dnia 10 b. m. generał Moinier połączył się z generałem Ditte koło Tiflet, wrócił jednak do Rabatu, gdyż zachorował na gorączkę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12go lipca 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 657·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 827·—, Akcye Anglobanku 324·50, Akcye Unionbanku 622·50, Akcye Länderbanku 532·—, Akcye Bankvereinu 547·50, Akcye Bodencredit 1296·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 689·—, Akcye kolei państwowych 745·50, Akcye kolei Południowej 121·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5100·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 814·25, Akcye Rima Muranyi 679·50 Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2720·—. Akcye Fabryki broni 758·—, Akcye Tureckie tytoniowe 331·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 800·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 92·15, Austryacka Renta koronowa 92·10, Węgierska Renta koronowa 91·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·05, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·05, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 89·90, Losy tureckie 250·50, Marki 117·42, Rubel 254·12, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104·05, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 652·50. Pożyczka miasta Krakowa 1909 92·45. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 lipca 1911.

Hotel George'a.
P. F. Bocheński z Mużyłowa.

Hotel City.
PP. R. Krischke z Rossyi, B. Sobański z Rossyi.

Hotel Francuski.
P. M. Cieński z Bukaresztu.

Hotel Europejski.
PP. D. Kozicki z Sopaszyna, F. Miłobędzki z Rossyi.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 lipca.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	684	—	694	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	535	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	50
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	20	93	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	90	92	60
Banku gal. ziem. kr. $4\frac{1}{2}$% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	91	—	91	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	91	—	91	70
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	—	89	70
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	60
100 marek niemieckich	117	30	117	80

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 lipca 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·15	92·35
styczeń-lipiec	92·15	92·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	95·85	96·05
kwiecień-październik	95·95	96·15
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1572·50	1632·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	418·—	430·—
„ „ 1864 po 100 zł.	610·—	622·—
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	284·—	285·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·40	116·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·05	92·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·50	114·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	443·—	445·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	114·25	115·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·15	94·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·90	93·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·45	94·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·85	95·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·85	95·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·45	94·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	92·70	93·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·25	115·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·25	111·45
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·25	91.45
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	305·—	317·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	438·—	450·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	219·—	225·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·25	93·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·40	92·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·10	92·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·95	98·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·50	89·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·10	131·10
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	251·50	252·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·72	298·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278·—	284·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·60	92·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	90·75	91·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·05	97·05
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·45	97·45
H. Obligacye z prawem **pierwszeństwa** za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·20	88·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·15	93·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·25	39·25
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	500·—	510·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	96·—	106·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81·60	88·60
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	220·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	70·25	76·25
„ „ węg. tow. 5 zł.	44·50	50·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	71·—	77·—
Salma 40 zł. m. k.	268·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	324·25	325·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4045·—	4055.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	656·—	657·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	828·—	829·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	773·—	775·—
Gal. banku hip. 200 zł.	689·—	690·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	451·—	455·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	530·75	531·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1957·—	1967·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	623·—	624·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	278·25	279·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5070·—	5090·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·50	555·25
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325·—	327·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1154·—	1160·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	782·—	786·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	784·—	793·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	813·—	814·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2715·—	2725·—
Schodnicy 500 kor.	493·—	496·80
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	330·—	335·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	242·—	246·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·17\frac{1}{2}$	$240·42\frac{1}{4}$
Paryż za 100 franków	$95·02\frac{1}{2}$	95·20
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	253·75	254·75
Niemieckie banki	117·40	117·60
Włoskie banki	$94·62\frac{1}{2}$	$94·82\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·—	95·20
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01	19·04
20-markówka	23·48	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·42\frac{1}{2}$	$117·62\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·80
Ruble	$2·53\frac{3}{4}$	$2·54\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2151/10 (10) (7777 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Bołszowcach odbędzie się dnia 9 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bołszowcach licytacya:

1. całej realności lwh. 33 gm. Słoboda konk.
2. 645/3360 części „ 334 „ „ „
3. „ „ „ „ 1031 „ „ „
4. 645/1680 „ „ 336 „ „ „
5. realności „ 837 „ „ „
6. 1/2 realności „ 187 „ „ „
7. 35/1680 cz. real. „ 336 „ „ „
8. 35/3360 „ „ „ 334 „ „ „
9. 35/3360 „ „ „ 1031 „ „ „

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na: ad 1) 520 kor., ad 2) 1009 kor. 73 hal., ad 3) 688 kor. 19 hal., ad 4) 621 kor. 66 hal., ad 5) 600 kor.. ad 6) 1450 kor., ad 7) 33 kor 73 hal., ad 8) 54 kor. 79 hal., ad 9) 37 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 346 kor. 67 hal., ad 2) 673 kor. 15 hal, ad 3) 458 kor. 79 hal., ad 4) 414 kor. 44 hal., ad 5) 400 kor., ad 6) 966 kor. 67 hal, ad 7) 22 kor. 49 hal.. ad 8) 36 kor. 52 hal i ad 9) 24 kor. 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bołszowce, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. E. 158/11 (14) (7723 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 sierpnia 1911 o godzinie 9 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya: a) 3/4 części realności lwh. 3883, b) całej realności lwh. 3884, c) całej realności lwh. 3110, d) połowy realności lwh. 2731, e) całej realności lwh. 6067 gminy Nowy Targ.

Powyższe realności oceniono: a) na 3808 kor. 75 hal., b) 517 kor. 50 hal., c) 696 kor. 25 hal.. d) 1582 kor. 40 hal., e) 1114 kor. 37 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 2539 kor. 16 hal., b) 345 kor, c) 464 kor. 16 hal., d) 1054 kor. 92 hal., e) 742 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

C. k. Sad powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 23 czerwca 1911.

L. cz. E. XV. 1184/11 (7) (7735)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wilhelma Maurera, zastąpionego przez adw. dr. S kala, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 celem zniesienia współwłasności licytacya realności obj. lwh. 567 gm. Stanisławów, przy ul. Kazimierzowskiej, składającej się z pbud lk. 523/2 i gr. 307, na których stoją 2 domy drewniane i 1 budynek gospodarczy.

Wierzycielom hipotecznym zastrzeżone zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17.672 kor.

Najniższa cena wynosi 17.672 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 97.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział XV.
Stanisławów, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. E. 1026/11 (5) (7668)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Wolfa Steinwurzla odbędzie się dnia 8 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 dom Werbera w Złoczowie licytacya 2/12 części realności lwh. 515 ks. gr. Sassów, stanowiącej posiadłość miejską obszaru 651 m.² o dwóch domach.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1352 kor.

Najniższa cena wynosi 676 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenir i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 22 czerwca 1911.

L. cz. E. 96/11 (7) (7678 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Schiffmana, odbędzie się dnia 7 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya: 1/6 lwh. 18, 1/3 lwh. 857 i 1/6 lwh. 859 gm. kat. Filipkowce.

Nieruchomości wystawione na licytacye, są ocenione na 33 kor. 33 hal. co do 1/6 lwh. 18, 540 kor. co do 1/3 lwh. 857 i 166 kor. 66 hal., co do lwh. 859.

Najniższa cena wynosi 16 kor. 67 hal. wzgl. 360 kor., wzgl. 111 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 26 czerwca 1911.

L. VIII. b. 2336/24 (7654 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Dunajcu pod Nowym Targiem w km. od 201·470 do 200·920 wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 19 lipca 1911 o godz. 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mającego kamienia wynosi około 2 600 m^3.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 11.700 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 500 kor., w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 30 czerwca 1911.

Z c. k. Namiestnictwa.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacyi Dunajca w Nowym Sączu oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na Dunajcu pod Nowym Targiem w km. 201·470 do 200·920 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za wynagrodzeniem po . . . . (cyframi i słowami).

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . . dnia . . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. IX. b. 754/1 11 (7653 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w przemyskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912 i 1913 odbędzie się dnia 17 lipca 1911 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą: w sekcyi drogowej Przemyśl 808 K. 95 hal., Dobromil 7429 K. 70 hal., Mościska 401 K. 50 i Krzywcza 5969 K. 91 hal., Razem 14.610 K. 6 hal.

Jako termin wykonania robót oznacza się koniec listopada 1911 r.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny wykonać się mających w r. 1911 robót i dotyczące plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w tym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 17 lipca 1911 r. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Przemyślu.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 czerwca 1911.

Za c. k. Namiestnika

Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 111/11 (7) (7478 2—3)

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya:

I.) 1/3 części realności objętej lwh. 1029 gm. Koszlaki, składającej się z 2 parc. gr.,

II.) 1/3 części realności objętej lwh. 1368 gm. Toki składającej się 1 parc. bud. i 4 parc. gr. wraz z przynależnościami, składającemi się: ad I.) z zasiewu 1/2 morga żytem, ad II.) z zasiewu 1/2 morga żytem.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, sa ocenione: ad I.) na 466 kor. 67 hal., ad II.) na 466 kor. 67 hal., przynależności zaś ad I.) na 36 kor., ad II.) na 36 kor.

Najniższa cena wynosi realności ad I.) 335 kor. 10 hal, ad II.) 335 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d)., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 30 kwietnia 1911.

L. cz. E. XX. 523/10 (63) (7766 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wandy Gąsiorowskiej, zastąpionej przez adw. dr. Maryana Górnickiego, odbędzie się dnia 18 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. we Lwowie licytacya 1/7 z 3/8 i 5/28 części realności objętych lwh. 603 ksiąg gruntowych dla II. dzielnicy m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione z przynależnościami na 6551 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 4275 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. E. 476/11 (7) (7677 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 sierpnia 1911 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7 licytacya realności lwh. 233 gm. Tuczapy, Wasyla i Parani Kisz po połowie własnej, składającej się z pola ornego, łąki i pastwiska o obszarze 4 ha. 58 ar. 96 m^2, wartości szacunkowej 3650 kor.

Najniższa oferta wynosi 2433 kor. 32 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. E. 278/11 (5) (7676 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Ciwii Segel, kupcowej w Lutowiskach, odbędzie się dnia 4 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Lutowiskach, licytacya połowy realności lwh. 141 gm. kat. Stuposiany, wraz z przynależnościami opisanemi w protokole z dnia 24 maja 1911 E. 278/11 (4).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 7440 kor.

Najniższa cena wynosi 4960 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. E. 3206/10 (11) (7667)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie mas konkursowych Józefa Sperlinga i Izydora Sperlinga, zastąpionych przez zawiadowcę dr. A. Langera, adwokata w Tarnopolu, odbędzie się dnia 18 sierpnia 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w celu zniesienia współwłasności licytacya realności objętych lwh. 86, 2564 i 3910 ks. gr. gm. Tarnopol wpisanych na rzecz Józefa Sperlinga w 14/40, Izydora Sperlinga w 14/40, Fryderyki Sperling w 6/40, niel. Emy Sperling w 3/40 i niel. Ernesta Sperlinga w 3/40 częściach. Realności te składają się z parcel lk. 830 i grunt. lk. 119, 120/1, 120/3 i 123 na których znachodzą się większe budynki stajenne względnie stajnie na konie.

Najniższa cena wynosi 60.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom hipotecznym i innym rzeczowo uprawnionym zostają zastrzeżone ich prawa hipoteczne bez względu na cenę przez przetarg uzyskać się mającą.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. E. 810/11 (5) (7669)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Bełzie odbędzie się na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych licytacya realności lwh. 246 i 488 gm. kat. Żużel i lwh. 82 gm. kat. Berejów z których lwh. 246 składa się z 2 pbud (474 $s.^2$) i 6 parcel grunt. łącznego obszaru 1 morg 713 $s.^2$. Parcele budowlane obecnie nie zabudowane; niegdyś stał tam młyn wiatrowy, lwh. 488 składa się z jednej parceli grunt. obszaru 912 $s.^2$ zaś lwh. 82 również z jednej parceli grunt. łącznego obszaru 2 morgi 352 $s.^2$. Same grunta orne.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: lwh. 246 na 1300 kor., lwh. 488 na 456 kor., lwh. 82 na 1330 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 867 kor., ad 2. 304 kor., ad 3. 886 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. E. 1008/11 (5) (7361)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Kopito, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1911 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya 1/4 części realności lwh. 2 ks gr. gm. Stróżówka objętej, zobowiązanej własnej, składającej się z budynków gospodarskich i około 16 morgów gruntu wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 studni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4320 kor., przynależności zaś 40 kor.

Najniższa cena wynosi 2906 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. E. 1897/11 (9) (7540)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 11 sierpnia 1911 licytacya realności lwh. 180 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz objętej, składającej się z parceli gruntowej i parceli budowlanej i stojącego na niej domu murowanego parterowego dotąd niewykończonego.

Cena szacunkowa wynosi 15.210 kor.

Najniższa cena wynosi 7605 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 czerwca 1911.

L. cz. E. 561/11 (5) (7694)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej fundacyi ś. p. Żebrowskiego w Żurawnie, zastąpionej przez adw. dr. Goldfingera w Żurawnie, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 3/4 części realności lwh. 43 ks. gr. gminy Mazurówka wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stodoły, szopy i stajenki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2265 kor.

Najniższa cena wynosi 1510 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie Oddz. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. E. 802/11 (7571)

Dnia 4 sierpnia 1911 o godzinie 9·30 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya 1/8 części lwh. 96 gm. Jureczkowa stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno-gospodarczym i brogiem oraz 25 parcel gruntowych.

Nieruchomość względnie część wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 259 kor.

Najniższa cena wynosi 173 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 11 czerwca 1911.

L. cz. E. 323/11 (5) (7365)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya połowy realności obj. wh. 2440 gm. kat. Nastasów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 225 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 150 kor.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulińce, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. 1157/11 (10) (7385)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 11 sierpnia 1911 licytacya połowy realności lwh. 1717 ks. gr. gm. Nowy Sącz, stanowiącej jedno-piętrową willę.

Cena szacunkowa wynosi 22.000 kor.

Najniższa cena wynosi 11.000 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. E. III. 1369/11 (6) (7465)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 sierpnia 1911 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 odbędzie się licytacya realności obj lwh. 682 b) gm. Osławy białe; b) 1/2 części realności obj. lwh. 683 gm. Osławy białe; c) 3/10 części realności obj. lwh. 684 gminy Osławy białe; d) 1/4 części realności obj. lwh. 961 gm. Osławy białe wraz z przynależnościami.

Nieruchomości z przynależnościami wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad a) na 3300 kor., b) 25 kor., c) 854 kor., d) 750 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2200 kor., b) 17 kor., c) 570 kor., d) 500 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 22 czerwca 1911.

L. cz. E. X. 693/11 (8) (7543)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności król. wolnego m. Stryja, zastąpionej przez adw. dr. Aichmüllera, odbędzie się dnia 21 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacya całych realności obj. lwh. 3 i 273 ks. gr. gm. Wola Dołhołucka wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych, brzóz, olch, osik i krzaków leszczyny.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona, a to: realność obj. lwh. 273 na 2022 kor., zaś realność lwh. 3 na 8400 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 3 — 5600 kor., odnośnie do realności lwh. 273 — 1348 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X

Stryj, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. E. 5056/1 (6) (7712)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 sierpnia 1911 o godz. 12 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacya realności obj. lwh 85 ks. gr. gm. kat. Posada sanocka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8914 kor.

Najniższa cena wynosi 4457 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. E. X. 716/11 (9) (7568)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Stryju, zastąpionego przez adwokata dr. Aichmüllera w Stryju, odbędzie się dnia 21 sierpnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacya połowy realności lwh. 457 ks. gr. gm. Dołhołuka wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu, 16 wysokopiennych drzew owocowych, leszczyny i brzeziny.

Nieruchomość z przynależnością wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3855 koron.

Najniższa cena wynosi 2750 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X

Stryj, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. E. 686/11 (5) (7695)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla oszczędności i kredytu w Żurawnie, zastąpionego przez adw. dr. Ruhrberga w Żurawnie, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 71 i 80 gm. Korczówka wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i szopy.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1. lwh. 71 na 420 kor., 2. lwh 80 na 100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 260 kor., ad 2. 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie Oddz. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. E. 119/11 (6) (7521)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Steina we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dr. Ruhrberga w Żurawnie, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 580 ks. gr. gm. Lachowice zarzeczne wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie Oddz. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. E. 744/10 (34) (7819)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, relicytacya 1/2 realności wyk. hip. 1266 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 603 kor. 76 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi, wynosi 302 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 23 czerwca 1911.

L. cz. E. 612/11 (5) (7836)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Mansdorfa w Woli lubeckiej, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 229 ks. gr. gm. kat. Wola lubecka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6520 kor.

Najniższa cena wynosi 4346 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. E. 1103/10 (14) (7726)

Edykt.

Dnia 8 sierpnia 1911 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4 licytacya cyfrowo nieoznaczonych części realności lwh. 343 gminy Rymanów składającego się z parc. bud. 49/2, na której jest zbudowany dom parterowy z cegieł gontem kryty.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5520 kor.

Najniższa cena wynosi 2760 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 8 czerwca 1911.

L. cz. E. 4592/9 (18) (7716)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biuro Nr. 33 odbędzie się relicytacya: 1. realności obj. lwh. 241 gm. Posada olchowska, 2. realności obj. lwh. 495 gm. Posada olchowska, 3. realności obj. lwh. 464 gm. Posada olchowska.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad 1. na 2028 kor., ad 2. na 178 kor., ad 3. na 305 kor.

Najniższa cena relicytacyjna wynosi: ad 1. 1014 kor., ad 2. 89 kor., ad 3. 152 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 5 czerwca 1911.

L. cz. E. 382/11 (5) (7713)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 lipca 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 odbędzie się licytacya realności objętych lwh. 447 i 536 ks. gr. gm. Tyrawa wołoska.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad I na 28 kor. 70 hal., a ad II. na 250 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi: ad I. 19 kor. 14 hal., ad II. 166 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29 maja 1911.

L. cz. E. 3940/10 (15) (7714)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lipca 1911 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 odbędzie się licytacya: a) połowy realności objętej lwh. 223 gm. kat. Srogów górny, b) połowy realności objętej lwh. 224 gm. kat. Srogów górny.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na kwotę 623 kor. 10 hal., ad b) na kwotę 678 kor. 50 hal, a obie połowy jako całość gospodarcza na kwotę 1300 kor.

Najniższa cena wynosi obu połów powyższych realności, które łącznie będą sprzedane kwotę 866 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. E. 426/11 (7435)

Dnia 28 lipca 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tut w biurze Nr. 11 odbędzie się I. licytacya 1/2 lwh. 120 gm. Lacko stanowiącej dwie parcele gruntowe, II. 1/2 lwh. 122 gm. Lacko stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno-gospodarczym i stodołą oraz cztery parcele gruntowe.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad I. na 510 kor., ad II. na 1375 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 340 kor., ad II. 917 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 31 maja 1911.

L. cz. E. 258/11 (5) (7820)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Lempla, kupca w Cieszanowie, odbędzie się dnia 27 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej lwh 84 ks. gr. gm. Wulka horyniecka składającej się z parceli budowlanej 65 i gruntowych lkat. 875, 876 i 878.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4230 kor.

Najniższa cena wynosi 2820 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Cieszanów, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 174/11 (1) (7830)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Piotrowi Ruszlowi przedtem w Krzemienicy zamieszkałemu wniósł Mojżesz Feuer kupiec z Krzemienicy pozew o 440 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 14 lipca 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Wincenty Drabicki gospodarz z Krzemienicy będzie go zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Łańcut. dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. Cw. 410/11 (1) (5782 1—3)

Edykt.

Przeciw Markusowi Herschowi Deutelbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Chaima Weintrauba kupca w Nowym Sączu pozew o 300 kor., 600 kor., 110 kor. i 113 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 12 maja 1911.

Celem strzeżenia praw Markusa Herscha Deutelbauma ustanawia się p. dr. Samuela Goldfingera adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Herscha Deutelbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 12 maja 1911.

L. cz. E. 607/11 (2) (7782)

Edykt.

Kiwie Laubgross z Rohatyna w sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 123 kor. 20 hal., ma być doręczoną uchwała z dnia 10 kwietnia 1911 l. cz. E. 607/11 (2), którą dozwolono licytacyi jego realności w Rohatynie i inne późniejsze uchwały.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Kiwe Laubgross przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Zeghausera w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. E. 428/11 (11) (7781)

Edykt.

1) Iwanowi Iwanów ojcu niel. Fedia, Różki, Maryny. Iluńki i Józefa Iwanowych imieniem tychże małoletnich, 2) Iwanowi Iwanów imieniem tychże małoletn. w sprawie toczącej się przed c. k. sądem tut. przeciw nim o 259 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 13 marca 1911 l. cz. E. 428/11 (2), którą dozwolono licytacyi ich realności w Jaweczu.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Iwan Iwanów przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw mał. Fedia, Różki, Maryny, Iluńki i Józefa Iwanowych kuratora w osobie adw. dr. Katza, a dla Iwana Iwanowa kuratora w osobie adw. dr. Schärfa, którzy zastępywać ich będą w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. C. IV. 473/10 (6) (7650)

Edykt.

W sprawie Karoliny Ilasz w Pantalowicach przeciwko Paulinie Klepacz zamężnej Dachowskiej przedtem w Manchester (Ameryka) o 383 kor. 50 hal., ma być doręczony wyrok tut. sądu z dnia 15 marca 1911 do l. cz. C. IV. 473/10 (4), którym skazano Paulinę Dachowską na zapłacenie Karolinie Ilasz kwoty 383 kor. 50 hal. zpn.

Ponieważ niewiadomo gdzie obecnie przebywa Paulina Dachowska, ustanawia się przeto w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Karpfa adw. w Przeworsku.

Tenże kurator zastępywać będzie Paulinę Dachowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. C. IV. 381/11 (1) (7305)

Przeciw Józefowi Ziemniakowi z Niechobrza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Rzeszowie przez Maryannę Ziemniak pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 6 września 1911.

Celem strzeżenia praw Józefa Ziemniaka ustanawia się p. Wojciecha Ziemniaka z Woli zgłobińskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 245/11 (1) (7727)

Przeciw nieobecnej Maryannie Biłej po Waniu z Czeremchy wniosła Naćka Wołoszyn z Czeremchy pozew o 500 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 4 września 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanej ustanowiono p. Kaliniewicza c. k. notaryusza w Rymanowie na koszt pozwanej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 6 lipca 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 7/11 (4) (7381 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jakób Onik, włościanin z Łękawicy, urodzony tamże 26 kwietnia 1821 wyemigrował około r. 1860 do Królestwa Polskiego, gdzie w r. 1863 miał wziąć udział w powstaniu i miał być zesłany w r. 1863 lub 1864 na Syberyę i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 i 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę wnuka Jana Szabowskiego postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Emilowi Psarskiemu wiadomości o powyż wymienionym.

Jakóba Onika wzywa się przeto, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposóbo uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1912 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. Nc. IV. 236/11 (7728 1—3)

Na prośbę Wp. Jana Podczaskiego, pełnomocnika Ordynacyi Książąt Czartoryskich w Sieniawie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do książeczki Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na imię Wp. Jana Podczaskiego opiewającej z wkładką z dniem 1 stycznia 1911 kwotę 1261 kor. 02 hal. wynoszącą a Nr. 1003 oznaczoną.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, by praw swych dochodził w przeciągu 6 miesięcy, gdyż przeciwnie książeczka ta w myśl dekretu nadwornego z 26 września 1844 Nr. 832 uznaną zostanie za nieważną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Sieniawa, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. Nc. IV. 20/11 (7785 1—3)

Edykt.

W stanie biernym realności objętej lwh. 67 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto przedtem Isaka Eisenfelda, a obecnie Herscha Majera własnej, ciążą następujące prawa zastawu:

a) dla kwoty 80 złr. z mocy skryptu dłużnego, z daty Zaleszczyki 18 października 1835 na rzecz Borucha Grossa;

b) dla kwoty 50 złr. z mocy skryptu dłużnego z daty Zaleszczyki, 15 stycznia 1836 na rzecz Chaima Neubergera;

c) dla kwoty 100 rubli rossyjskich na podstawie kontraktu małżeńskiego z daty Zaleszczyki, 1 kwietnia 1836 na rzecz Hili Essenfeld;

d) dla kwoty 50 złr. z mocy ugody sądowej z dnia 30 czerwca 1837 l. 452 na rzecz Chaima Neubergera.

Wzywa się tedy Borucha Grossa, Chaima Neubergera i Hilę Essenfeld względnie ich prawonabywców lub spadkobierców, by najdalej do 15 lipca 1912 roszczenia swe względem tych wierzytelności zgłosili gdyż w przeciwnym razie amortyzacya tych wierzytelności i ich wykreślenie dozwolone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. T. 15/11 (1) (7613 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Salamona Weinrauba ze Skały wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zatraconego weksla z daty Skała 18 maja 1911 na 1200 kor. opiewającego, 5 miesięcy a datto płatnego przez Salamona Weinrauba akceptowanego.

Wzywa się posiadacza weksla, aby w ciągu 45 dni od zapadłości weksla licząc, takowy Sądowi okazał, inaczej zostanie uznany za pozbawiony skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. T. 53/11 (2) (7597 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ire Parnesa we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności we Lwowie, a wystawionej na imię „Ire Parnes“ i Nr. 34.611 oznaczonej, na 42 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. T. 65/11 (1) (7774 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Pawła Kuracza, pocztyliona we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 1 stycznia 1911 na 200 kor., płatnego za 6 miesięcy i akceptowanego przez Frodyma i Jadwigę Andruszków.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12 czerwca 1911.

L. cz. T. 60/11 (2) (7775 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Julii Józefy 2 im. z Amałowiczów Janczyszyn wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Gal. Kasy Oszczędności we Lwowie wystawionych na nazwisko „Szymon Amałowicz“ Nr. 20.357 opiewającej na kwotę 15 kor. i Nr. 82.280 na kwotę 115 kor. 19 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. Nc. XVI. 846/11 (7567 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Barbary Nowakowej w Krakowie, ul. Rakowicka Nr. 23, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 265.485 na 340 kor. opiewającej a na imię Barbary Nowak wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu niniejszego w Gazecie Lwowskiej w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 18 czerwca 1911.

Spadki.

L. cz. A. 427/10 (4) (7762 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia, że dnia 22 stycznia 1899 w Nowosielicy zmarła Marya z Szyndrów Kusznier ab intestato.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu tejże córki Katarzyny Kusznier nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Nykołajem Stroczem z Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Załbotów, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. A. IV. 488/9 (27) (7767 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 18 sierpnia 1909 we Lwowie zmarł Salomon Burstin vel Fudim, zostawiając testament z 3 czerwca 1908 w którym ustanowił dziedzicami w 1/5 części Reizię Reikes, a co do reszty 4/5 części Jakóba Dressmanna, Hersza Leiba Burstina, Samuela Fudima, Artla vel Arkla Fudima, Rezię Fudim, Chsję Dwojrę Fudim i Manesa Kepera po równych między nimi częściach, postanawiając zarazem, że na wypadek śmierci któregokolwiek z tychże przed jego śmiercią, ma tegoż część przypaść dla ustawowych dziedziców tego ustanowionego dziedzica.

Ponieważ Sądowi nie jest znanem miejsce pobytu Samuela Burstina i Artla vel Arkla Fudima, przeto wzywa się ich względnie ich ustawowych dziedziców, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Ludwikiem Karlsbadem ustanowionym dla tych nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, 24 kwietnia 1911.

L. cz. A. 115/8 (16) (7629 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że dnia 5 kwietnia 1908 w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie zmarła Tekla Gadomska, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Maryi Gadomskiej nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Antonim Boreckim z Dołhomościsk ustanowionym dla nieobecnej Maryi Gadomskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. A. 207/11 (7) (7498)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, iż dnia 10 marca 1911 w Rachinie zmarła Katarzyna z Schöntagów Meess, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowiła dziedzicami synów Jana i Wilhelma Meesów.

Sąd nie znając pobytu Jakóba, Ferdynanda i Henryka Meesów wzywa ich, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Ignacym Mees dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. A. 278/10 (4) (6297)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 21 kwietnia 1910 w Wilkowisku zmarł Jan Frys pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem Franciszkowi Frysowi i Wojciechowi Frysowi przeznaczył po 400 kor.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka Frysa i Wojciecha Frysa nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Józefem Limanówką z Wilkowiska ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 6 lipca 1910.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 80/11 (7) (6064 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Kiryłę Syrotuka w Czernichowie.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Prokopowa w Czernichowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 14 kwietnia 1911.

L. cz. P. V. 14/11 (10) (6295 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Stefana Nikieforuka w Jasienowie.

Kuratorem jego ustanowiono Demiana Wasyłyniuka Wasyla w Jasienowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. P. VII. 83/11 (14) (6456 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Abla Deligdischa w Brodach. Postanowiono przedłużyć nad nim władzę ojcowską na 1 rok.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 11 maja 1911.

L. cz. P. VI. 124/11 (1) (5890 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Juliana Kiryła syna Damiana w Gajach szlachcinieckich.

Kuratorem jego ustanowiono Ignacego Moroza w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 8 kwietnia 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 226/11 Rg. A. 63 (5877 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru handlowego firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Fabryka włosów Friedmann, Kreschower i Racker w Nowym Sączu lub Haarfabrik Friedman, Kreschower und Racker in Nowy Sącz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno włosów ludzkich, czyszczenie, preparowanie i sprzedaż.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Abraham Friedmann, Dawid Kreschower i Naftali Majer 2 im. Racker w Nowym Sączu.

Podpis firmy: Firmę podpisywać będą dwaj spólnicy, z tych jednym musi być zawsze Abraham Friedmann.

Dzień wpisu: 21 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 maja 1911.

L. cz. Firm. 132/11 Stow. I. 13 (6153)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Andrychów.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Antoni Donaś, dyrektor i Wilhelm Schädel, zastępca dyrektora.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Maryan Horme, adwokat, dyrektorem i Józef Sowiński, właściciel realności, zastępcą dyrektora, obaj z Andrychowa.

Data wpisu: 11 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 11 maja 1911.

G. Z. Firm. 293/11 Rg. A. I. 111 (5051)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Einzutragen ist in das Register Abteilung A.

Sitz der Firma: Jaroslau.

Firmawortlaut: Jaroslauer Eier-Exportgesellschaft Sobel & Margulies.

Betriebsgegenstand: Eier-Export.

Gesellschaftsforn: offene Handelsfirma.

Persönlich haftende Gesellschafter: Louis Sobel, Maksymilian Sobel und Michał Margulies, Realitätsbesitzer u. Kaufleute in Jaroslau.

Vertretungsbefugt: Zur Vertretung der Firma ist jeder Gesellschafter befugt.

Firmazeichnung: Die Firma zu unterzeichnen ist jeder Gesellschafter befugt; jedoch zur Wichtigkeit der Firmazeichnung müssen dieselbe zwei Gesellschafter unterzeichnen.

Datum der Eintragung: 21 März 1911.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Przemyśl, 18 März 1911.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezo, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina. Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza. Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezo, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Z. 1892 W. St. ex 1911. (7843 1—3)

Offertausschreibung

der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen, betreffend die Lieferung und Montierung incl. Versetzung von eisernen Hochwasserschutzschiebern und automatischer Klappe für die Mündung des linksuferigen Sammelkanals in Dąbie bei Krakau.

Die Vergebung umfasst die Lieferung und Montierung incl. Versetzung:
a) einer automatischen Hochwasserklappe von 4750/3150 m/m l. W.;
b) einer Absperrvorrichtung für 3 Schmutzwasserrohre a 800 m/m l. W. und
c) eines Hochwasserschutzschiebers 2850/4750 m/m l. W.

Die Lieferung soll binnen 4 Monaten ab Zuschlagserteilung fertiggestellt und die Montierung incl. Versetzung innerhalb fünf Wochen vollzogen werden.

Die Offerte sind unter versiegeltem Umschlage mit der Bezeichnung „Offert für die Lieferung und Montierung der Hochwasserschutzschieber und Klappe für die Sammelkanal-Mündung in Dąbie bei Krakau“ **bis spätestens 17 Juli 1911** 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der Expositur der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen in Krakau, Basztowagasse 18 einzureichen.

Die Preiserstellung wird dem Anbotsteller überlassen, der die Preise für die einzelnen Leistungen in das Vorausmass bzw. Kostenangebot einzusetzen hat.

Die kommissionelle Eröffnung der Offerte **findet am 17 Juli 1911** 12 Uhr mittags bei der genannten Expositur statt und es steht den Offerstellern beziehungsweise deren Bevollmächtigten frei, dieser Offerteröffnung beizuwohnen.

Die Offerenten haben **bis zum 7 August 1911** im Worte zu bleiben. Bis zu diesem Tage erfolgt auch die Verständigung über Annahme oder Ablehnung des Offertes.

Die Offerenten haben sich des vorgeschriebenen Angebotsformulars zu bedienen, welches bei der genannten Expositur in Krakau erhältlich ist. — Daselbst können auch sämtliche Offertbehelfe und die näheren Bestimmungen für die Offerteinbringung eingesehen werden.

Integrierende Bestandteile des Offertes haben zu bilden:
a) Pläne;
b) Voraussmass und Kostenangebot;
c) Bestimmungen für die Einbringung von Angeboten;
d) Bedingnisse für Arbeiten und Lieferungen zur Herstellung von Eisenkonstruktionen und maschinellen Einrichtungen für Wasserstrassenbauten samt Anhang;
e) Allgemeine Bedingnisse für Wasserstrassenbauten samt Anhang;
f) Besondere Bedingnisse für Wasserstrassenbauten.

Das Vadium beträgt 5% der Gesamt Offertsumme und ist vor Ablauf des Einreichungstermines bei der k. k. Filiallandeskassa in Krakau zu erlegen. Bei Annahme des Offertes gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

Verspätete, den der Ausschreibung zugrundegelegten Bedingungen nicht entsprechende Offerte werden als nicht eingebracht angesehen.

Wien, am 28 Juni 1911.

K. k. Direktion für den Bau den Bau der Wasserstrassen.

Z. 1892/11 W. St.

Offertausschreibung

der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen, betreffend die Lieferung und Montierung der eisernen Kanalarmaturen für das I., II. und III. Baulos der Weichselkanalisierung bei Krakau.

Die Vergebung umfasst die Lieferung und Montierung der im Vorausmasse und Kostenangebote genannten eisernen Kanalarmaturen.

Die Lieferung soll binnen 10 Wochen ab Zuschlagserteilung bewerkstelligt werden.

Die Montierung der Armaturen ist stets längstens 8 Tage nach der Aufforderung seitens der k. k. Bauleitung in Angriff zu nehmen und so fortzuführen, dass die im Vorausmasse bezeichneten Montierungsfristen eingehalten werden.

Die Offerte sind unter versiegeltem Umschlage mit der Bezeichnung „Offert für die Lieferung und Montierung der eisernen Kanalarmaturen für das I., II. und III. Baulos der Weichselkanalisierung bei Krakau“ bis **spätestens 17 Juli 1911** 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der Expositur der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen in Krakau, Basztowagasse 18 einzureichen.

Die Preiserstellung wird dem Anbotsteller überlassen, der die Preise für die einzelnen Leistungen in das Vorausmass und Kostenangebot einzusetzen hat.

Die kommissionelle Eröffnung der Offerte **findet am 17 Juli 1911** 12 Uhr mittags bei der genannten Expositur statt und es steht den Offertstellern beziehungsweise deren Bevollmächtigten frei, dieser Offerteröffnung beizuwohnen.

Die Offerenten haben **bis zum 7 August 1911** im Worte zu bleiben. Bis zu diesen Tage erfolgt auch die Verständigung über Annahme oder Ablehnung des Offertes.

Die Offerenten haben sich des vorgeschriebenen Angebotsformulars zu bedienen, welches bei der genannten Expositur in Krakau erhältlich ist Daselbst können auch sämtliche Offertbehelfe und die näheren Bestimmungen für die Offerteinbringung eingesehen werden.

Integrierende Bestandteile des Offertes haben zu bilden:
A) Detailpläne;
B) Vorausmass und Kostenangebot,
C) Bestimmungen für die Einbringung von Angeboten,
D) Bedingnisse für Arbeiten und Lieferungen zur Herstellung von Eisenkonstruktionen und maschinellen Einrichtungen für Wasserstrassenbauten samt Anhang,
E) Allgemeine Bedingnisse für Wasserstrassenbauten samt Anhang,
F) Besondere Bedingnisse für Wasserstrassenbauten.

Das Vadium beträgt 5% der Gesamt Offertsumme und ist vor Ablauf des Einreichungstermines bei der k. k. Filiallandeskassa in Krakau zu erlegen. Bei Annahme des Offertes gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

Verspätete, den der Ausschreibung zugrundegelegten Bedingungen nicht entsprechende Offerte werden als nicht eingebracht angesehen.

Wien, am 28 Juni 1911.

K. k. Direktion für Bau der Wasserstrassen.

L. IX. b. 768 (7763 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościncach państwowych w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 17 lipca 1911 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą 17.174 kor. 84 hal., z tego przypada na sekcyę Pilzno 10.768 kor. 40 hal., na sekcyę Tarnów 6406 kor. 44 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z planami i opisem robót mających się wykonać w r. 1911, wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na r. 1911 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 17 lipca 1911 o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie.

Orzeczenia, czy wynik jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 30 czerwca 1911.

Za c. k. Namiestnika:

Grodzicki w. r.

L. IX. b. 787/911 (7588 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo robót konserwacyjnych przy moście na Dunajcu w Biskupicach i przy moście na Wisłoce w Nisku w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 17 lipca 1911 licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą 31.508 kor. 67 hal.

Budowle powyższe obejmują;

Roboty naprawcze przy moście na Dunajcu pod Biskupicami 23.703 kor. 86 hal.

Poboty naprawcze przy moście na Wisłoce pod Mielcem 7804 kor. 81 hal.

Rodzaj i rozmiary robót, mających się wykonać w latach 1912 i 1913 będzie przedsiębiorcy podany w każdym z tych lat osobno.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z planami i opisem robót, mających się wykonać w r. 1911, wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na rok 1911 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę mostu i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy most osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała obydwa mosty, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdego mostu osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych mostów.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwacie ofert, prży którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 17 lipca 1911 o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystna przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 czerwca 1911.

Za c. k. Namiestnika

Ustyanowski, w. r.

L. cz. E. 39/11 (7522)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Esika Wolfa Eisenschera, kupca w Żurawnie, zastąpionego przez adwokata dr. Ruhrberga w Żurawnie, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 995, 95, 99 gm. Lubsza wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1. lwh. 993 na 220 kor., 2. lwh. 95 na 1450 kor., 3. lwh. 99 na 165 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 145 kor., ad 2. 967 kor., ad 3. 110 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie Oddz. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. E. 2277/10 (7) (7635)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zarobkowej i gospodarczej spółki kredytowej w Rohstynie, zastąpionej przez adw. dr. Goldfingera w Żurawnie, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya: 1. połowy realności lwh. 33 gm. Lubsza, 2. połowy realności lwh. 454 gm. Lubsza wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i stodoły.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 419 kor. 50 hal., ad 2. na 825 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 279 kor. 66 hal., ad 2. 550 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie Oddz. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 14 czerwca 1911.

Upadłości.

L. 11/9 (271) (7725 3—3)

Edykt.

Sprawa konkursowa Naftalego i Reisli Lipschützów.

Na dzień 14 lipca 1911 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 1 wyznaczam audyencyę celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież i takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 14 lipca 1911, wreszcie celem uchwalenia przez ogół wierzycieli wniosku komisarza konkursowego i zarządcy masy zmierzającego do reasumcyi poprzedniej uchwały ogółu wierzycieli co do sprzedaży nieruchomości z wolnej ręki, tudzież do uchwalenia sprzedaży wszystkich nieruchomości i pretensyi do masy konkursowej należących w drodze licytacyi.

Radomyśl, dnia 2 lipca 1911.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/10 (54) (7661)

W sprawie konkursowej Firmy komandytowej End et Comp. i jawnego spólnika Samuela Enda wyznacza się celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności lub tych, które do dnia niniejszej audyencyi zgłoszone będą, celem zbadania rachunków złożonych przez zarządcę masy adwokata dr. Zdzisława Słotwińskiego, które w kancelaryi sądowej przeglądnąć można celem powzięcia uchwały na wniosek wydziału wierzycieli na zniesienie konkursu dla braku kosztów postępowania konkursowego wyznacza się w tut. sądzie audyencyę na dzień 30 maja 1911 o godzinie 11 przed południem na którą się ogół wierzycieli wzywa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 22 kwietnia 1911.

Konkursa.

L. 81.681/II. (7789 1—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Zawadzce obok Koziowej z poborami 3 klasy 3 stopnia ryczałtem 266 koron na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1400 koron za codzienną jazdę posłańczą do Koziowej i z powrotem,

2. w Woli zarzyckiej z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 815 koron na służącego,

3. w Łabowej z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 770 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść o pierwszą i trzecią posadę najpóźniej do 22 lipca, zaś o drugą posadę najpóźniej do 29 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 6 lipca 1911.

Wyroki prasowe.

Zl. 138 (7239)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1911, Pr. IX. 56/11, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „L'Aurora“ vom 9 Juni 1911 wegen der Stellen von „Sulle rovine delle speranze“ bis „fenomeui sociali“ des Artikels: „La definizione del sindacalismo“; von „Che la classe borghese“ bis „della borhhesia“ des Artikels: „Fellonia“; des Artikels: „Lavoratori!“; von „E se mai un giorno“ bis „socialisti lavoratori“ des Artikels: „Cose semplici“; der Artikel: „Se gli Operai non votassero...“ und „Uno dei tanti benefici del parlamentarismo“; des Artikels ohne Titel, beginnend mit den Worten: „Ope-

rai!“ und endigend mit den Worten „Disertiamo le urne!“; von „Sembra che una dolorosa“ bis „puest'ordine del giorno“ und von „Ebbene, se anche“ bis „sappiamo approfitarne“ des Artikels: „Ancora una sconfitta operaia“; von „La carita che fara“ bis „Tante grazie!“ des Artikels: „La Filantropia“; des Entrefilets, beginnend mit den Worten „Non sono i governi“ und endigend mit den Worten „dell'anarchia“; des Artikels: „Trento — Il fallimento“ unter der Rubrik: „Corrispondenze“; der Stellen von „raccolte fra“ bis „sedi riunite“ und von „Genoveffa“ bis „rivoluzione“ des Artikels: „Sottoscrizione pro Aurora“ sowie der gleichzeitig erschienenen Beilage: „Foglio annesso all' Aurora“ Nummer 3 ddo. 9 Juni 1911, beginnend mit den Worten „Lavoratori astenetevi dal voto“ und endigend mit den Worten „Operai! non votate“ nach § 65 a und b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1911, Pr. I. 209/11, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Volna Skola“ vom 15 Juni 1911 wegen der Stelle von „Vedle katechismu“ bis „priciny?“ des Artikels: „Konfesijni skola“ nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1911, Pr. I. 210/11, die Weiterverbreitung der Nummer 159 der Zeitschrift: „Cech“ vom 12 Juni 1911 sowie die Beilage zur Nummer 160 „Priloha ‚Cecha‘ k cislu 160“ wegen der Stelle von „Svuj uvodnik nazvala“ bis „zbytecne lame hlavu“ des Artikels; „Svatodusni uvodniky N. F. Pr. a Zeitu“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Bezirksgericht für Übertretungen in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1911, Ns II. 6/11, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Taborsky kraj“ vom 9 Juni 1911 wegen der Stelle von „Dnes kazdy vi“ bis „bude vyloucen“ des Artikels: „Povez mi s kym obcujes, a ja ti povim jaky jsi“ nach § 6 des Gesetzes vom 26 Jänner 1907, R. G. Bl. Nr. 18 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1911, Pr. 24/11 die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Falkenau erscheinenden Druckschrift: „Der freie Wähler“ wegen der Stelle von „daß wir“ bis „entgegengeht“ des Artikels: „Rede des Reichsratskandidaten der deutschen freien Sozialisten Simon Stark“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1911, Pr. 23/11, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Freie Worte“ vom 9 Juni 1911 wegen der Stelle von „daß wir“ bis „entgegengeht“ des Artikels: „Rede des Reichsratsabgeordneten Simon Stark“ nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 139 (7241)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1911, Pr. IX. 57/11, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „La Gioventu Socialista“ vom 10 Juni 1911 wegen der Stellen von „Chi vi ha spinti“ bis „Garibaldi agricoltore“ und von „Non piu confini“ bis „della nazione armata“ des Artikels: „Garibaldi ed il Socialismo“; des Artikels: „Il militarismo e Noi“; der Stellen von „Anche noi siamo patriotti“ bis „deviare dal nostro intento“ des Artikels: „Collaborazione dei giovani. Cronoca elettorale“; von „Ma ecco che una legge“ bis „soldato e morto“ des Artikels: „Un bambino e nato“; von „perche infine oh madri“ bis „negandovi ogni diritto“ des Artikels: „O sorelle di fatica“ nach § 300 und 305 St. G sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1911, Pr. 32/11, die Weiterverbreitung der Kirchenlichter-Beilage zur Nummer 588 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 11 Juni 1911 wegen der Stellen von „man sehe den“ bis „Bischofs“, von „Magen“ bis „Romkirche“, von „sondern Ihr, die“ bis „Jesuitenmoral“, von „Ihr lügt so“ bis „zu sein“ und von „daß die“ bis „nicht umsonst“ nach § 122 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1911, Pr. 9/11, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Pisecke listy“ vom 14 Juni 1911 wegen der Stelle von „A kdo by“ bis „cetnickych bodaku“ des Artikels: „Radeni berniho sroubu“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 140 (7242)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1911, Pr. VII. 40/11, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Zarja“ vom 17 Juni 1911 wegen der Stelle von „Kar klerikalci“ bis „pregnati z magistrata“ der Notiz: „Ljubjanska avtonomija“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1911, Pr. I. 212/11, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Zadruha“ vom 16 Juni 1911 wegen der Stellen von „s malymi lidmi“ bis „militarismu“, von „Vede se“ bis „jeho decu“ und von „Kasacni soud“ bis „ucel“ des Artikels: „Anarchistiati antimilitariste pred soudem“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1911, Pr. 38/11, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Südböhmische Volkszeitung“ vom 18 Juni 1911 wegen der Stelle von „Wir können unsere Volksgenossen“ bis „Ware zu kaufen“ des Artikels: „Schützet die heimische Industrie! nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1911, Pr. 10/11, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 15 Juni 1911 wegen der Stellen von „Tento internationalismus“ bis „predstavuje“ des Artikels: „Delnicka internacionala a mezinarodni sekretariat“; von „Vitr byrokraticky“ bis „plivate“ des Artikels: „Verejny zajem“; von „Pripominame vsak“ bis „rakouska justice“ und von „Pani od zelenych stolu“ bis „se tak stalo“ des Artikels: „Jmenem Jeho Velicenstva“; von „Je nutno odstranit“ bis „z jeho pout“ des Artikels: „Zmatene pojmy (Ctenarum Havlicka)“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1911, Pr. 41/11, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Kralovicky Obzor“ vom 14 Juni 1911 wegen der Stelle von „ktere zaamenaji“ bis „se zajmy naroda“ und von „At uz je tu“ bis „hospodarsky zivot“ des Artikls: „Obcanska uloha poslancu“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1911, Pr. I. 35/11, die Weiterverbreitung der Nummer 146 der Zeitschrift: „Universul“ vom 31 Mai 1911 a. St., d. i. 13 Juni 1911 n. St., wegen des Artikels: „Sechestrarea Imperatului Franz Josef“ zur Gänze nach § 63 beziehungsweise 308 und 310, Absatz 2, St. G. verboten.

Zl. 141 (7243)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1911, Pr. X. 14/11, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Linzer fliegende Blätter“ vom 18 Juni 1911 wegen der Stelle von „Bemerkenswert ist“ bis „noch die höchsten Beamten“ des Artikels: „Das Papsttum ist der Krieg“ nach § 63 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 713/11 (2) (5567 1—3)

Edykt.

Przeciw Antoninie Drozd, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Rozwadowie pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwy wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Antoniny Drozd ustanawia się p. dr. Wachtla, adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoninę Drozd w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 2 maja 1911.

L. cz. Cw. 416/11 (1) (5973 1—3)

Edykt.

Przeciw Markusowi Herschowi Deutelbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Barucha Spiegla w Nowym Sączu pozew o 226 kor. i 219 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 12 maja 1911.

Celem strzeżenia praw Markusa Herscha Deutelbauma, ustanawia się p. dr. Leona Manheimera, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Herscha Deutelbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 12 maja 1911.

L. cz. Cw. 412/11 (1) (5826 1—3)

Edykt.

Przeciw Markusowi Herschowi Deutelbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Bank Związkowy w Nowym Sączu pozew o 600 kor. i 295 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 12 maja 1911.

Celem strzeżenia praw Markusa Herscha Deutelbauma ustanawia się p. dr. Adolfa Neubergera, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Herscha Deutelbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 12 maja 1911.

L. cz. C. II. 238/11 (2) (7717)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Czajnik, Agacie Płatek i Katarzynie Litwin, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Stanisława Litwina syna Józefa pozew o własność gruntu.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tej sprawie na dzień 6 września 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 27.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Nebenzahla adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 177/11 (1) (7626)

Przeciw Stanisławowi Staśkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Józefa Staśkiewicza i tow. pozew o 554 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 września 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Staśkiewicza ustanawia się p. dr. Bernarda Seemana w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Staśkiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 16 maja 1911.

L. Prez. 1553 (18/11) (7703)

Ogłoszenie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na IV. zwyczajną kadencyę rozpoczynającą się dnia 4 września 1911 o godzinie 9 rano c. k. radcę sądu krajowego wyższego i kierownika sądu krajowego karnego Stanisława Gułkowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego wyższego: dr. Wilhelma Grodyńskiego, Ferdynanda Ferensa i dr. Leona Jasiewicza, oraz c. k. radców sądu krajowego: Floryana Popiela, Czesława Obtułowicza, dr. Stanisława Trzaskowskiego, Stanisława Niklewicza, Stanisława Olszewskiego, dr. Juliana Waltera i Mieczysława Ajdukiewicza.

Kierownictwo c. k. Sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 6 lipca 1911.

L. cz. Cw. III. 1387/11 (2) (5561)

Edykt.

Przeciw p. Józefowi Abramowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez krajowe Tow. zaliczkowe nauczycielskie we Lwowie pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 7 kwietnia 1911 Cw. III. 1387/11 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Abramowicza ustanawia się p. adw. dr. Benjamina Dawida we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1911.

L. cz. Cg. III. 14/11 (2) (5819)

Edykt.

Przeciw Ludwikowi Szwantowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez marnotrawnego Józefa Kopańskiego działającego przez kuratora Wojciecha Sapkę w Borku fałęckim pozew o (81 złr.) 162 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 marca 1911 o godz. 9 rano do tego sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ludwika Szwantowskiego ustanawia się p. dr. Ludwika Klemensiewicza adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Ludwika Szwantowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 1 marca 1911.

L. cz. Cw. 747/11 (2) (5884)

Edykt.

Przeciw Fedkowi Jaworskiemu z Manajowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Teodora Janiw pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 22 kwietnia 1911 l. cz. Cw. 747/11 (1).

Celem strzeżenia praw Fedka Jaworskiego ustanawia się p. dr. Drohomireckiego adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fedka Jaworskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 6 maja 1911.

L. cz. E. 120/11 (3) (5659)

Edykt.

Annie Godek żonie Franciszka ze Stempiny w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym we Frysztaku przeciw niej o 1000 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 16 marca 1911 E 120/11 (2), którą pozwolono wpisu prawa zastawu dla sumy 1000 kor. zpn. w stanie biernym części realności dłużniczki własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie obecnie Anna Godek przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. Jana Bysiewicza w Stępinie.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Godek w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 12 kwietnia 1911.

L. cz. III. 257/55 (13) (6733 3—3)

Edykt

W c. k. Urzędzie podatkowym w Złoczowie jako depozycie tutejszego sądu przechowaną jest w masie dóbr Firlejówka i Marmuszowice od przeszło 30 lat kwota 3.562 kor. 58 hal. ulokowana na dwóch książeczkach gal. Kasy oszczędności we Lwowie z odsetkami fruktyfikacyjnymi od 1 stycznia 1903.

Powyższa kwota stanowi niepodjętą jeszcze przez wierzycieli hipotecznych resztę masy działowej powyższych w drodze publicznego przetargu w r. 1860 sprzedanych dóbr.

Wzywa się tedy uprawnionych do poboru powyższej kwoty, a nieznanych z życia i miejsca pobytu, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie się zgłosili i prawa swe należycie wykazali, w przeciwnym bowiem razie powyższy depozyt względnie nie wydobyta przez uprawnionych część tegoż zostanie uznaną za przepadłą i wydana Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 22 marca 1911.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań od 15 lipca, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia do 30 lipca 1911 u portyera banku hipotecznego.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Jaremcze.

Willa p. Steingrabera obok dworca, do wynajęcia pojedyńcze pokoje i z kuchniami.

Do najęcia ul. Asnyka l. 7, na I. piętrze: **Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie.** Bliższa wiadomość tamże na II piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

Technik

poszukuje lekcyi na czas wakacyjny ewentualnie do października na wieś lub zagranicę. Warunki: kompletne utrzymanie i stosowne wynagrodzenie Łaskawe zgłoszenia: **Nr. 1889 Lwów, Technika.**

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)



Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieje, że bedzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia
w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

„OSTATNI HAMLET“

szkic powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel
ARTURA SCHRÖDERA
znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni
ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi“ przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwacyę, plastykę i t. d.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników
Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, pasaż Hausmana 9.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6.

Celem poparcia i podniesienia rozwoju krajowych zdrojowisk, uzdrowisk i letnisk, pod względem sanitarnym, ekonomicznym i społecznym, jak również celem poparcia wszelkich ze zdrojownictwem i turystyką złączonych gałęzi przemysłu, zawiązało się we Lwowie z końcem r. 1910 Towarzystwo pod powyższą nazwą.

ZWIĄZEK ułatwia otrzymywanie tanich, długoterminowych kredytów hipotecznych na drewniane wille i domy, wyłącznie dla kuracyuszów i letników przeznaczone.
ZWIĄZEK udziela bezpłatnie ustnej porady w sprawach podatkowych lub za bardzo skromną opłatą porady pisemnej.
ZWIĄZEK rozpoczął akcyę u władz, celem obniżenia obecnych wysokich podatków, wymierzanych w miejscowościach odwiedzanych przez kuracyuszów i letników.
ZWIĄZEK zajmuje się wspólną, a temsamem tańszą i wydatniejszą reklamą swoich członków.
ZWIĄZEK dąży do scentralizowania eksportu wód mineralnych i przetworów zdrojowych.
ZWIĄZEK pośredniczy w zakupnie maszyn i urządzeń maszynowych na dogodne spłaty dla swych członków.
ZWIĄZEK udziela porady fachowej w kwestyach balneologicznych i innych, jakoteż wskazówek udającym się do zdrojowisk letnich i miejsc turystycznych.
ZWIĄZEK poczynił starania w Ministerstwie kolei o uzyskanie zniżek dla swych członków.

Leży w interesie wszystkich osób w zdrojownictwie pracujących, lub chociażby uboczny dochód z niego ciągnących, jak wreszcie wszystkich, którym ekonomiczne podniesienie kraju leży na sercu, by przystępowały do instytucyi tej, dążącej ku podniesieniu tak zaniedbanej u nas gałęzi gospodarstwa i bogactwa krajowego.

Biorąc z jednej strony udział w korzyściach przez **Związek** dla swych członków już wywalczonych, przyczynią się z drugiej strony nowo przystępujący do wzrostu **Związku**, a tem samem do energicznej i wydatnej jego działalności.

Wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi 24 kor. — Wpisowe 6 kor. — Członkowie wspierający płacą tylko wkładkę roczną w kwocie 12 kor. i otrzymują bezpłatnie ilustrowane czasopismo »NASZE ZDROJE«.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretaryat — Lwów, ulica Czarnieckiego l. 6.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.